Nr. 16

Sroda 15 Stycznia 1936 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Linja podziału"

Szturm „pułkowników"

Używam terminu: „**pułkownicy**", jako terminu umownego, do którego ludzie się przyzwyczaili; bo chodzi właściwie nie o żadną szarżę, tylko o pewną grupę polityczną **wewnątrz obozu „sanacyjnego"**, o grupę która — wraz z upadkiem p. Sławka — straciła monopol stuprocentowy na kierowanie losami Państwa. Ta grupa właśnie zlikwidowała swego czasu próby „złagodzenia systemu", podjęte przez p. prof. Bartla. Ona była motorem „nowego ustroju politycznego". Ją reprezentuje niejako oficjalnie „Gazeta Polska".

Artykuł niedzielny „Gazety" p. t. **Linja podziału** można więc uznać za deklarację „urzędową" owej grupy. Artykuł wywarł w kołach politycznych duże wrażenie. Istotnie! Oddawna już nie było w prasie „sanacyjnej" równie wyraźnego [redacted] świadczenia.

„Gazeta Polska" rozumuje tak:

od r. 1926 do r. 1935 autorytet marszałka Piłsudskiego rósł nieprzerwanie; ale teraz, po zgonie marsz. Piłsudskiego, nastąpiło „zachwianie się i załamanie" wiary w system i w jego wartość. „Gazeta Polska" [redacted] pewnia, że

> „dół podawnemu pragnie być rozumnie rządzony, pragnie [redacted] rządku i ładu..."

Ale

> „w łonie niektórych kół inteligenckich ....powstał niewątpliwie prąd reakcji przeciw temu, co [redacted] sły do psychiki polskiej lata 1926 1935..."

Kto to jest — ta „inteligencja", która już nie wierzy w trwałość systemu!

„Gazeta Polska" wymienia ks. Janusza Radziwiłła, t. zn. konserwatystów, sen. Felicjana Lechnickiego i — pośrednio — („pisma, nazywające się „radykalnemi") — „Kurjer Poranny", t. zn. „lewicę sanacyjną", poczem kończy bardzo kategorycznie:

> „...Z całą decyzją i z całą determinacją, na jaką nas stać, [redacted] ...winniśmy już chyba swój głos ostrzeżenia podnieść i powiedzieć wyraźnie, że walka z nami łatwa nie będzie. Dla nikogo".

„Gazeta Polska" sądzi, że i ks. Radziwiłł, i sen. Lechnicki zmierzają — świadomie czy nieświadomie — do tego, by nastąpiła zmiana „zasadniczego kierunku polityki pomajowej", by powróciła „Polska przedmajowa".

Opinja publiczna przyjęła ten artykuł, jako „atak frontowy" na [redacted] pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego. Intencje autora są w tym wypadku raczej obojętne.

* * *

Z naszego punktu widzenia chciałbym podkreślić trzy — przedewszystkiem — sprawy:

1) przypuszczenie „Gazety Polskiej", że „dół" pragnie „być rządzony podawnemu", trzeba traktować, jako mimowolny dowcip ludzi, którzy nie mają najmniejszego pojęcia o tem, co kraj przeżywa i co się w kraju dzieje;

2) atak „Gazety Polskiej" uderza **bezpośrednio** w te dwa odłamy obozu „sanacyjnego", które są **jedynym** łącznikiem systemu i niektórych kół społeczeństwa; konserwatyści — to pewien kierunek myśli i pewne ugrupowanie społeczne; tak zw. lewica „sanacyjna" — to resztki dawnych organizacyj „sanacyjnych" typu masowego; z chwilą, gdy „Gazeta Polska" odżegnywuje się i od jednych i od drugich — pozostaje tylko... aparat biurokratyczny;

3) problem „powrotu do Polski przedmajowej" **wogóle nie istnieje**; historja nie zna **takich** powrotów; istnieje natomiast problem zupełnie inny — **problem przebudowy ustrojowej Polski**; a — obok niego — istnieje zagadnienie **wolności politycznej** [redacted]**istej**, do której ludzie zno[redacted]tęsknili z siłą żywiołową. Te wielkie procesy w psychice polskiej dokonały się, oczywiście, **poza świadomością „Gazety Polskiej"**. Ale... **już się dokonały...**.

Rozczulające zaś są wywody „Gazety" o „dole", który pragnie, żeby było „podawnemu". Co to jest? nieprawdopodobna naiwność? tupet śmieszny, bo zbyt jawnie sprzeczny z rzeczywistością? aż tak daleko sięgający brak orjentacji? Czyżby do prawdy należało powtarzać znane powszechnie prawdy:

1) że nikt w Polsce — **dosłownie nikt** — nie uważa p.p. „pułkowników" za naturalnych sukcesorów marsz. Piłsudskiego;

2) że wyniki kierowania Państwem przez p.p. „pułkowników" wypadły **wręcz fatalnie** we wszelkich dziedzinach, i w dziedzinie gospodarczej, i w dziedzinie polityki zagranicznej, i w stosunkach wewnętrznych, i w zakresie oświatowo - kulturalnym, i... w dziedzinie **moralności publicznej**; to ostatnie nie jest najmniej ważne.

Dlatego też, gdy „Gazeta Polska" komunikuje, że

> „walka z nami łatwa nie będzie Dla nikogo".

należy uwypuklić i stronę odwrotną medalu:

powrót Panów do pełni władzy tak samo łatwo nie przejdzie.

Bo kraj **Panów powrotu** tak łatwo nie zaakceptuje...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Rokowania w ciężkim przemyśle Górnego Śląska

W niedzielę odbyła się w lokalu Związku Pracodawców przemysłu ciężkiego na Górnym Śląsku (w Katowicach) konferencja z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie przedłużania umowy urlopowej.

Pracodawcy oświadczyli, że aczkolwiek skłonni są do przedłużenia umowy, jednak muszą się domagać odroczenia rokowań aż do przyjazdu międzyzwiązkowej komisji na Śląsku.

Zgodę na przedłużenie umowy urlopowej, uzależniają od rekompensat ze strony Rządu za obniżkę ceny produktów.

Komisja międzyministerjalna przybywa we środę najbliższą do Katowic. Jak się dowiadujemy, komisja ta ma za zadanie udzielenie ulg przemysłowi wzamian za obniżkę cen. Sprawa warunków pracy robotników posiada dla tej komisji tylko drugorzędne znaczenie.

Niemniej jednak przedstawiciele klasowych związków zawodowych domagać się będą — mimo tego nastawienia komisji — rozpatrzenia wszystkich postulatów robotniczych.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Wyrok

Trzy wyroki śmierci, zamienione na więzienie dożywotnie

Wczoraj o g. 12 w południe Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie o zabójstwo min. Pierackiego. Sąd przyjął w [redacted] uznał, [redacted] zabójstwo zostało dokonane przez Grzegorza Maciejkę i z tego punktu widzenia określił winę każdego z oskarżonych.

Wyrok opiewa:

1) STEFAN BANDERA skazany został na karę śmierci, zamienioną na skutek [redacted] zienie dożywotnie i [redacted] na zawsze;

2) MIKOŁAJ ŁEBED i JAROSŁAW KARPYNEC skazani zostali na taką samą karę;

3) MIKOŁAJ KŁYMYSZYN skazany został również na dożywotnie więzienie i utratę praw na zawsze;

4) DARJA HNATKIWSKA skazana została na 15 lat więzienia i utratę praw na 10 lat;

5) BOHDAN PIDHAJNY skazany został na więzienie dożywotnie i utratę praw na zawsze;

6) IWAN MALUCA skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw na 10 lat;

7) JAKÓB CZORNIJ skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw na 10 lat;

8) EUGENJUSZ KACZMARSKI skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw na 10 lat;

9) ROMAN MYHAL skazany został na 12 lat więzienia i utratę praw na 10 lat;

10) KATARZYNA ZARYCKA skazana została na 8 lat więzienia i utratę praw na 10 lat;

11) JAROSŁAW RAK skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw na 10 lat.

* * *

Po ogłoszeniu wyroku oskarżeni Bandera i Łebed wznieśli okrzyki w języku ukraińskim i zostali siłą usunięci z sali obrad. Ostatnią prośbę adw. Horbowego o przerwę celem naradzenia się ze skazanymi co do dalszych kroków apelacyjnych Sąd odrzucił.

Sytuacja na froncie

Walki o Makalle

Niewyjaśniona sytuacja na froncie południowym

Sytuacja na froncie północnym jest coraz mniej korzystna dla wojsk włoskich. Wiadomości o zdobyciu Makalle przez Abisyńczyków okazały się przedwczesne. Niemniej nacisk wojsk etjopskich na tym odcinku wzrasta z każdym dniem. Co noc większe lub mniej[redacted] oddziały Abisyńczyków podejmują atak na pozycje włoskie na zachód od Makalle. Na tem tle właśnie powstały pogłoski o zajęciu miasta. Równocześnie na północno - zachód od rzeki Takazze partyzanckie oddziały Abisyńczyków niepokoją bez przerwy posterunki włoskie. Wskutek tych ataków lotnicy włoscy czuwają bez przerwy i po nadejściu wiadomości o ataku abisyńskim startują natychmiast dla bombardowania przeciwnika. Przeważnie jednak przed ich przylotem Abisyńczycy giną bez śladu w znanym sobie terenie. Sytuacja wojskowa na tym terenie jest dla Włochów rozpaczliwa. Makalle jest z 3 stron otoczone. Na czwartym odcinku korpus włoski jest wciąż zagrożony przerwaniem łączności z główną bazą operacyjną w Adui. Eksperci wojskowi sądzą, że Włosi, którzy posiadają niewielki garnizon w Makalle, będą wkrótce musieli się wycofać. Nie wydaje się rzeczą prawdopodobną, żeby Abisyńczycy przedsięwzięli koncentryczny atak na Makalle. Przypuszczalnie będą oni usiłowali odciąć siły włoskie od ich baz. Główne natarcia Abisyńczyków rozwija się w Tembien

* * *

Znaczenie walk w Tembien polega nie na ewentualnem zdobyciu Makalle, lecz na unieruchomieniu wszystkich korpusów włoskich. Sztab abisyński podejmując akcję partyzancką na froncie północnym, dążył przedewszystkiem do sparaliżowania armji włoskiej, i uniemożliwienia dalszego pochodu na południe. Ten plan został przez Abisyńczyków zrealizowany w stu procentach. Nieliczne oddziały partyzanckie (w Tembien podobno znajduje się tylko 400 Abisyńczyków) unieruchomiły całą olbrzymią, świetnie uzbrojoną armję włoską. Wszystkie trzy korpusy włoskie są trzymane w szachu przez partyzanckie oddziały. Każda luka, która naskutek przegrupowania powstaje w armji włoskiej, jest natychmiast wyzyskana przez Abisyńczyków. Włosi przytem nie mają pojęcia, jaka jest liczebność oddziałów abisyńskich krążących na dobrze znanych sobie terenach. Lotnictwo nie jest absolutnie w stanie ustalić gdzie skoncentrowane są znaczniejsze siły Abisyńczyków. Niedawny atak wojsk etjopskich pod Mai-Timchen zakończony dużym sukcesem Abisyńczyków, zaskoczył zupełnie dowództwo włoskie. Okazało się, że Abisyńczycy, mimo krążących i czuwających bez przerwy lotniczych obserwatorów włoskich przeprowadzili koncentrację swych wojsk zupełnie niespostrzeżenie. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, zbliżającego się sezonu deszczów, który sparaliżuje wogóle [redacted]łania wojenne na długi czas, co będzie katastrofą dla wojsk faszystowskich.

* * *

Na południu sytuacja jest niewyjaśniona. Z chaotycznych depesz trudno się nawet zorjentować, gdzie leżą i jak się naprawdę nazywają miejscowości, gdzie doszło do potyczek. W każdym bądź razie samo zaniechanie marszu jest klęską dla dowództwa włoskiego, nie mówiąc już o tem, że fakt ten wykazał jasno, że plany sztabu włoskiego nie mają nic wspólnego z wojenną „rzeczywistą rzeczywistością"...

Ostatnia konfiskata

Nasz numer niedzielny uległ konfiskacie spowodu zamieszczenia tekstu uchwały ZRZESZENIA PRAWNIKÓW - SOCJALISTÓW w sprawie przyjazdu do Polski grona prawników - hitlerowców z „Trzeciej" Rzeszy i w sprawie wykonania wyroku śmierci w „Trzeciej" [redacted] osobie Clausa. Nie są[redacted], by jakakolwiek ustawa Rzeczypospolitej Polskiej mogła stanowić podstawę czy choćby pośrednie usprawiedliwienie dla konfiskaty tego rodzaju. Bo rozumiemy, że cenzura przy pewnym systemie rządzenia w Państwie bierze w obronę dygnitarzy tego systemu. Walczymy, oczywiście, o wolność prasy w całej pełni, ale — powtarzamy — są to rzeczy, w których pozycja strony przeciwnej jest bądź co bądź jasna. Gdy jednak chodzi o branie pod opiekę przez POLSKĄ cenzurę grona PRYWATNEGO prawników hitlerowskich albo sądownictwa „Trzeciej" Rzeszy, — wtedy istotnie ogarnia każdego [redacted] nas przerażone zdumienie. Z takiemi praktykami POLSKICH urzędników opinja publiczna pogodzić się nie potrafi. Uprzejmości dla [redacted]basadora p. Hitlera muszą kończyć się tam, gdzie się zaczyna kwestia SUWERENNOŚCI Państwa Polskiego. Nie żyjemy u schyłku XVIII stulecia. Przyjaźnie dla „obcych potencyj" nie mogą mieć wpływu na stosowanie przepisów POLSKIEGO prawa prasowego. Niech to zrozumieją i wyczują panowie z ul. Wierzbowej. S. K.

Wojna i dyplomacja

Taktyka Rządu angielskiego w Genewie

Według doniesień pism angielskich gabinet angielski prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie pierwsze po przerwie świątecznej posiedzenie, na którem oprócz kwestji stosunków angielsko - egipskich, żądań górników oraz innych spraw wewnętrzno - politycznych omówionem będzie szeroko zagadnienie włosko - abisyńskie.

Większość dzienników wyraża przekonanie, że rada ministrów w sprawie sankcyj naftowych oraz nowych propozycyj pokojowych zajmie stanowisko **wyczekujące.** Również w Genewie Anglia nie będzie narazie odgrywała czynniejszej roli, **pozostawiając inicjatywę innym państwom.**

Korespondent polityczny „Morning Post" przypuszcza, że w łonie gabinetu ujawnia się poważne sprzeczności co do taktyki Rządu angielskiego w sprawie zlikwidowania wojny włosko - abisyńskiej.

Jak donosi korespondent dyplomatyczny „Daily Mail", większość członków gabinetu uważa rozszerzenie sankcyj na naftę i jej przetwory za groźbę dla pokoju. Niektórzy ministrowie jednak, ci zwłaszcza którzy spowodowali odrzucenie paryskich propozycyj pokojowych, — przypuszczają, że **wprowadzenie sankcyj naftowych jest koniecznym warunkiem szybkiego zlikwidowania zatargu włosko - abisyńskiego.** Minister spraw zagranicznych Eden pragnie jednak przed zastosowaniem środków ostatecznych wykorzystać wszystkie możliwości pokojowego zlikwidowania zatargu.

Wielkie wrażenie wywołała podana przez dzienniki sensacyjna wiadomość o przygotowaniu nowych propozycyj pokojowych przez Rząd belgijski. Plan Rządu belgijskiego przewiduje rzekomo utworzenie specjalnej komisji Ligi Narodów, któraby udałaby się do Abisynji dla zbadania istotnego stanu rzeczy. Równocześnie z wysłaniem komisji nastąpićby miało zawieszenie broni. (ATE.)

Z ruchu socjalistycznego zagranicą

W HISZPANJI

W Hiszpanji, jak wiadomo, rozwiązano Kortezy (sejm) i rozpisano nowe wybory.

Zanim jeszcze to nastąpiło, rząd Valladeresa uchylił zakaz ukazywania się pism lewicowych, wprowadzony po wybuchu powstania październikowego 1934 r. Wyszły więc ponownie wydawnictwa socjalistyczne, a przedewszystkiem ukazał się organ centralny Partji socjalistycznej „El Socialista", ozdobiony na czele numeru portretem Pabla Iglesiasa, założyciela Partji i jej organu centralnego.

Jednocześnie Rząd zezwolił na otwarcie wszystkich domów robotniczych w kraju, zamkniętych od czasu rewolucji październikowej.

Z depesz wiemy, że przewodniczący Partji tow. Caballero, świeżo uwolniony w procesie politycznym, złożył urząd przewodniczącego. Chodziły słuchy, jakoby dymisja wynikła na tle różnicy poglądów co do stosunku Partji do tworzącego się — a podobno już powstałego — Frontu Ludowego.

Okazuje się jednak, że przyczyną dymisji było co innego, a mianowicie:

Na Radzie naczelnej Partji, zwołanej po zwolnieniu Caballera z więzienia, wywiązała się dyskusja na temat stosunku frakcji socjalistycznej w parlamencie do egzekutywy partyjnej. Postawiono wniosek, by w przyszłości egzekutywa wyrażała swój pogląd na wszystkie sprawy, o które zwróci się do niej frakcja i by — o ile okoliczności na to zezwolą, lub w grę będą wchodziły doniosłe sprawy — zwoływano radę naczelną.

Tow. Caballero zwalczał ten wniosek, nie ze względów zasadniczych, lecz formalnych, ponieważ wniosek — jego zdaniem — sprzeciwia się statutowi Partji, który może być zmieniony tylko przez kongres.

Wniosek jednak przeszedł większością głosów i wobec tego Caballero podał się do dymisji, której nie chciał cofnąć mimo osobistych nalegań towarzyszy.

Zanim ogół członków Partji w głosowaniu powszechnem wybierze nowego przewodniczącego, funkcje jego spełniać będzie wiceprzewodniczący.

TRZECI GABINET STAUNINGA W DANJI

Zwycięstwo wyborcze, osiągnięte przez rząd Stauninga w listopadzie r. ub., stało się punktem wyjścia energicznej polityki w różnych dziedzinach życia politycznego.

Pierwszym aktem Rządu było odnowienie składu. Ministrem obrony krajowej, którym poprzednio był premjer Stauning, został tow. Alsny Andersen, były sekretarz partyjny. Wraz ze zmianą osoby nastąpiła też zmiana polityki. Wobec zmienionych warunków zewnętrznych, wobec groźby hitleryzmu i uchwał sankcyjnych Ligi Narodów, Rząd socjalistyczny Danji nie może narazie prowadzić dotychczasowej polityki i musi powiększyć siłę obrony kraju. Budżet wojskowy przewiduje wzrost wydatków o kilka miljonów koron.

Pozatem zmieniono osoby czterech innych ministrów socjalistycznych. Premjer Stauning oświadczył, że w ten sposób otwiera drogę do Rządu nowej generacji socjalistycznej, zajmującej miejsce starej generacji, tworzącej pierwszy Rząd socjalistyczny z r. 1924.

Z prac nowego Rządu zasługują na uwagę:

Przyjęcie ustawy, upoważniającej Rząd do poczynienia niezbędnych kroków w związku z zastosowaniem sankcyj Ligi Narodów.

Rządowi udało się uzyskać przedłużenie ustawy w sprawie kontroli dewiz zagranicznych. Właśnie ta ustawa była przedmiotem gwałtownych ataków na Rząd ze strony konserwatystów i bogatych chłopów i stała się przyczyną rozwiązania poprzedniej Izby. W senacie oba te stronnictwa mają jeszcze większość i głosowały przedtem przeciw przedłużeniu ustawy. Obecnie konserwatyści rozmyślili się i nauczeni doświadczeniem klęski wyborczej nie zwalczali ustawy, którą też przedłużono. Jestto duże zwycięstwo Rządu.

W innej znów sprawie wybory wyszły na dobre faszyzującej partji chłopskiej, która swego czasu urządziła „pochód na Kopenhagę" i udała się ze skargą do króla. Rząd zawarł umowę z włościaństwem w sprawie dostawy słoniny na rynek wewnętrzny po korzystnych dla włościaństwa cenach. To złagodziło opozycję faszyzującej części włościan, która podobno jest skłonna zgodzić się na współpracę z Rządem i poprzeć jego żądania w sprawie podwyżki świadczeń dla bezrobotnych, którym wygasł termin korzystania z zasiłków.

Minister sprawiedliwości złożył projekt ustawy o zrównaniu w prawach dzieci nieślubnych ze ślubnemi.

Min. oświaty przygotował projekt ustawy o całkowitej reformie szkolnictwa powszechnego.

Nowa Izba była widownią gwałtownej dyskusji na temat hitleryzmu. Przewodniczący Izby, tow. Frisch i nowy sekretarz Partji Hedtoft - Hansen zdemaskowali organizację młodzieży konserwatywnej, mającej charakter hitlerowski. Przywódcy tej młodzieży okazali się zwykłymi oszustami, malwersantami i złodziejami. Przywódca partji konserwatywnej musiał — pod atakiem socjalistów — odżegnać się od własnej młodzieży.

W dniu wyroku

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Wrażenia spoza sali sądowej

Dzień wyroku... Ostatni akt procesu, a zarazem ostatni dzień roku według kalendarza grecko - katolickiego.

Od wczesnego ranka ulica Miodowa jest gęsto obstawiona policją. — Patrole konne i piesze znajdują się co kilka kroków. W bramach silne rezerwy. Na podwórzu sądowem spaceruje szereg patroli. Na dole w holu, na schodach ilość policji mundurowej i tajnej zwiększona. Bilety wstępu kontrolowane są powielekroć.

Jak mówią, prasa zagraniczna, — prowincjonalna i warszawska ledwie może się pomieścić w obszernych ławach prasowych. Na sali, która jak dotąd poza momentami przemówień, świeciła pustkami, teraz tłok niedoopisania. Na dole w holu gromadzą się dziennikarze, którzy nie mogli zdobyć biletów wstępu, a czekają na jaknajszybsze zdobycie wyroku. Nastrój nawet tu pełen zdenerwowania.

Przed 12-tą z bocznego wejścia ukazuje się długi szereg granatowych mundurów. Pomiędzy tą w dwójnasób zwiększoną eskortą postępują oskarżeni. Idą na schody, w górę. Są spokojni, twarze ich wyrażają opanowanie. Może są nieco bledsze może nieco bardziej błyszczące mają oczy, ale ruchy ich nie zdradzają nawet zdenerwowania, które rzuca się w oczy u publiczności.

Mijają długie minuty. Denerwuje nas czekanie. Jest już po 12. Tam na górze w wielkiej pięknej sali padają teraz słowa wyroku... tam na górze oczy wszystkich śledzą usta, które dają odpowiedź, na pytania, przez tyle tygodni rodzące się w każdej głowie: jak skażą.

Na schodach słychać szybkie kroki To pędzą dziennikarze, którzy spieszą do telefonów. Padają krótkie słowa: trzy wyroki śmierci, zamienione wskutek amnestji na dożywotnie więzienie, dwa wyroki więzienia dożywotniego, 15 lat, 9, 8, 7... Znowu kroki.. ciężkie, powolne... To eskorta sprowadza Banderę, usuniętego z sali za okrzyk... Bandera jest blady, jak ściana, tylko oczy jego płoną gorączkowo. Po chwili sprowadzają i Łebeda. Na ogniste wypieki na twarzy i zwykły ironiczny uśmiech na ustach...

Potym znowu cisza... Na górze czytają uzasadnienie wyroku. Na górze padają słowa motywów. Dlaczego.

Mijają znowu minuty. Dziesięć, piętnaście, dwadzieścia. Nagle dolatuje nas odległy przytłumiony hałas.

Skończyło się — mówi policja... To sala wstaje... Sąd wychodzi.

Na schodach zaczyna się ruch... — Znowu pędzą dziennikarze, spiesząc do telefonów. Po nich ukazuje się znowu szereg granatowych mundurów... a między nimi skazani... Twarze ich mówią o tem, co przeżyli przez tę godzinę od chwili, gdy wstępowali na te schody... Wypieki na twarzach, oczy pełne wyrazu. Kolejno nikną w drzwiach do pokoju więźniów...

Schodzi teraz publiczność... tłumnie hałaśliwie, omawiając wyrok. — Teraz znów idą rodziny... Pochylony, blady ojciec Zarzyckiej, drżąca, z twarzą zalaną łzami matka Hnatkiwskiej, idą wszyscy ci, co przez długie tygodnie w kącie sali sądowej, zdaleka oczyma codziennie po twarzach oskarżonych, co śledzili usta każdego ze świadków, z których paść miały słowa, mające zaważyć na losie tych 12-tu.

Ostatni schodzą obrońcy... czterej obrońcy oskarżonych. Na twarzach ich powaga, spokój i zrozumienie, że wypełnili wszystko, co wypełnić im danem było. Ostatnia karta procesu została dziś zamknięta...

Pustoszeje gmach sądu, na podwórzu tworzą się jeszcze grupy. Ludzie wymieniają wrażenia, opinje... a w kątach dziedzińca czernieją ponure sylwetki aut więziennych, oczekujących na skazanych... ostatni dzień roku... grecko - katolickiego... ostatni dzień długiego procesu...

I. K.

Wielki wiec proletarjatu stolicy

Przeciwko „deflacji" Do walki o gospodarkę planową, o Rząd Robotniczo-Włościański

Na wezwanie klasowych organizacyj zawodowych liczne rzesze robotników stolicy zebrały się w ubiegłą niedzielę na wielkie zgromadzenie na obszernym dziedzińcu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Dziedziniec i brama nie mogły pomieścić tłumów proletarjuszy, to też wielu przybyłych z opóźnieniem musiało zrezygnować z udziału w zgromadzeniu.

Zagajał i przewodniczył w imieniu Warsz. Rady Zw. Zaw. tow. Piontek, następnie przemawiali tow. tow.: **Zdanowski, Wróbel, Lichtensztajn i Gajewski.** Mówcy wskazywali na beznadziejność sytuacji mas pracujących przy obecnej polityce „deflacji" oraz podnieśli znaczenie postulatów ruchu socjalistycznego, jak podwyżka płac, skrócenie czasu pracy. Podnosili również konieczność wzmocnienia frontu pracowników fizycznych i umysłowych w walce o chleb i pracę, o gospodarkę planową i Rząd Robotniczo - Włościański.

Wywody mówców przyjmowane były burzą oklasków.

Jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

Dekrety o podatku dochodowym godzą w bezpośrednie interesy całego świata Pracy.

Aby odparować skutki tych dekretów zorganizowani zawodowo robotnicy i pracownicy umysłowi muszą podjąć akcję o: a) podniesienie płac, b) skrócenie czasu pracy do sześciu godzin na dobę, c) zawarcie umów zbiorowych we wszystkich gałęziach przemysłu i rzemiosła.

Celem przygotowania tych walk wszystkie Organizacje podejmą akcję masową przez zwoływanie ogólnych zgromadzeń oraz zebrań fabrycznych i warsztatowych.

Zebranie wita z uznaniem obudzenie się nastrojów walki wśród pracowników umysłowych i wzywa wszystkie Organizacje do walki o plan gospodarczy i o Rządy robotników i chłopów.

Zebranie ostro protestuje przeciw prześladowaniom, wymierzanym w strejkujących, robotników".

**

W niedzielę z rana w siedzibie Związku Drukarzy (Nowy Świat 38) zebrali się licznie pracownicy przemysłu graficznego Warszawy, po referatach tow. tow. Skrzyńskiego i Stańczykowskiego przyjęli następującą rezolucję:

„Drukarze zgadzając się z uchwałami Rady Zawodowej o podjęcie walki o umowy zbiorowe, o podwyżkę płac, o 6-godzinny dzień pracy bez zmniejszenia płacy i t. p., protestują: przeciw dekretom obniżającym płace, przeciw pogarszaniu świadczeń społecznych, przeciw represjom wobec działaczy robotniczych, przeciw prześladowaniu prasy robotniczej.

Zebrani, witając z uznaniem obudzenie się nastrojów do walki wśród proletarjatu fizycznego i umysłowego, zwracają się do Rady Zawodowej, aby walkę tę wykorzystała do masowych strajków solidarnościowych.

Zebrani wzywają wszystkie organizacje robotnicze do walki o Rząd Robotniczo - Włościański".

Redakcja nasza czynna jest:

W dnie powszednie: od 9.30 rano do 19.30 wiecz. bez przerwy i od 22.30 w nocy.

W niedziele i święta: Od 22-ej w nocy.

Interesantów przyjmuje się w godz. 13.30—15 pp.

DEPESZE

Na Dalekim Wschodzie

Japonja okupuje Chiny

Akcja wojsk „czerwonych"

Z Szanghaju donoszą: Miasto i stacja kolejowa Tangu zajęte zostały przez oddziały japońskie. — Minister komunikacji Rządu nankińskiego Czan-Kun-Czuan po pertraktacjach prowadzonych w Pekinie zgodził się na oddanie całej kolei Pekin — Szanghkajwan pod zarząd komitetu autonomicznego Chin Północnych. Komitet ten pozostaje pod wpływem Japonji. (ATE.).

**

Z Szanghaju donoszą: W Nankinie odbyła się wielka demonstracja studentów przeciwko ugodowej polityce marszałka Czang-Kaj Czeka. Po ulicach miasta przeciągają kolumny studentów, wznosząc okrzyki przeciwko Rządowi i przeciwko Japonji. Liczba manifestantów wynosi kilka tysięcy. Generalny konsulat japoński jest strzeżony przez liczne oddziały policji. Z prowincji Hopei donoszą, że na stacji Inczen policja rozproszyła oddział studencki, maszerujący wzdłuż toru kolejowego. — Starcia z policją pociągnęły za sobą kilka ofiar wśród studentów. (ATE.).

Z Tokio donoszą: Według informacyj dziennika „Asahi", czerwona armja chińska pod dowództwem Ho-Łuna wznowiła natarcie na wojska rządowe w prowincji Honan. Grupa czerwonych liczy ponad 20.000 żołnierzy. Oddziały Ho-Łuna dążą do połączenia się z drugą grupą „czerwonej" armji chińskiej, która pod dowództwem Czżude prowadzi walki w prowincji Szeczuan. (ATE.).

Na Bliskim Wschodzie

Pakt państw muzułmańskich

„Times" donosi z Angory, że w najbliższej przyszłości podpisany zostanie prawdopodobnie w Bagdadzie pakt o nieagresji między Turcją, Persją, Afganistanem i Irakiem na wzór paktu bałkańskiego. Projekt tego paktu parafowany był w Genewie w okresie zgromadzenia Ligi Narodów. W brytyjskich kołach politycznych przywiązują do tego paktu dużą wagę i podkreślają, że zawarty on będzie w całkowitem porozumieniu zarówno z W. Brytanją, jak i Rosją Sowiecką, co, zdaniem angielskich kół politycznych, stanowi dowód uzgodnienia sprzecznych do niedawna interesów politycznych W. Brytanji i Rosji Sowieckiej w odniesieniu do państw muzułmańskich w Azji. (PAT.).

W Komisji Budżetowej nowego Sejmu

Budżet emerytur, rent i zaopatrzeń

Wczoraj Komisja Budżetowa nowego Sejmu rozpatrywała budżet emerytur, rent i zaopatrzeń. Budżet ten preliminowany jest w wysokości 260 miljonów 900 tys. zł. i stanowi 11,8 proc. globalnych wydatków administracji państwowej. Ogółem emerytów mamy 88.782, zaś osób pobierających zaopatrzenia bez b. pracowników kolejowych, pocztowych, lasów państwowych i monopoli 261.781.

Z referatu p. Wagnera dowiadujemy się, że teraz żaden urzędnik nie może być przeniesiony w stan spoczynku bez zgody ministra skarbu.

Budżet rent będzie zdaniem referenta stale malał spowodu śmiertelności. W ostatnich 6 lat liczba sierot znacznie spadła ze 110 tys. na 28 tys. Tak samo maleją zaopatrzenia pawstańców z 1863 oraz pensje orderowe.

Po dyskusji w której głos zabierał dwukrotnie wicemin. Lechnicki, budżet przyjęto bez zmian.

Na popołudniowem posiedzeniu rozpatrywano budżet Najw. Izby Kontroli Państwa.

Atak Gil Roblesa

na prezydenta Republiki hiszpańskiej

W przemówieniu wygłoszonem w Cordooie, przywódca „Akcji Ludowej" (faszyści) Gil Robles, zaatakował gwałtownie prezydenta Zamorę za to, iż nie powierzył Rządu stronnictwu Roblesa. (PAT.).

Sprawa Hauptmanna

Dwaj adwokaci waszyngtońscy, ofiarowali się jako obrońcy w sprawie Hauptmanna. Zamierzane jest ponowne odwołanie się do Sądu Najwyższego, który 9 grudnia już odrzucił poprzednią apelację.

Adwokat chicagowski Finnegan wystartował w Chicago samoistnie, by odbyć konferencję z gubernatorem Hoffmanem. Finnegan twierdzi, iż według otrzymanych przez niego informacyj, w Chicago mieszkają 3 osoby, posiadające 20 tysięcy dolarów z sumy okupu, zapłaconego przez Lindbergha bandytom. (PAT.).

Baldwin

ratuje Mac-Donaldów

W związku z trudnościami, na jakie napotykają kandydatury obu Mac Donaldów w Szkocji, (o tych trudnościach pisaliśmy osobno) — premjer Baldwin wysłał do uniwersytetów szkockich list otwarty, w którym popiera energicznie kandydaturę Ramsay'a Mac Donalda. — Premjer podkreśla wielkie zasługi Mac Donalda, jako szefa Rządu „narodowego" w latach 1931 — 1935. (ATE.).

Ruchy floty brytyjskiej

Krążowniki angielskie „Hood", „Neptun" i „Orion" opuściły Gibraltar, udając się do portów wysp brytyjskich. (PAT.).

**

„Daily Express" zaznacza, że parlament po wznowleniu swych obrad w dniu 4 lutego rozpatrzy sprawę kosztów koncentracyj floty angielskiej na morzu Śródziemnem. Koszty te mają wynosić miljon funtów tygodniowo.

Świat w zdarzeniach

— AGENCJA HAVASA DONOSI, że 11 stycznia podczas ćwiczeń spadł w pobliżu Massaua samolot włoski. 3 członków załogi zabiło się na miejscu. Jedna z ofiar katastrofy ppor. Alberto Ostini zajmował wyższe stanowisko w ministerjum prasy i propagandy.

— NAD ZACHODNIEMI WYBRZEŻAMI STANÓW ZJEDNOCZONYCH szaleje gwałtowna burza. Jak donoszą z Portland w stanie Oregon, liczne statki znajdują się w poważnem niebezpieczeństwie. Parowiec amerykański „Iowa" osiadł na skałach i uległ zupełnemu rozbiciu, rzucany przez wzburzone fale. Na pomoc podążyły dwa statki nadbrzeżne, należące do straży granicznej, które były świadkami katastrofy, nie mogąc zbliżyć się do tonącego parowca spowodu burzy! Cała załoga parowca, złożona z 35 osób, zatonęła. W poważnem niebezpieczeństwie znajdują się dwa inne parowce amerykańskie, które doznały znacznych uszkodzeń.

NASKUTEK ZAMKNIĘCIA FAKULTETU PRAWNEGO W PARYŻU wobec incydentów jakie miały miejsce podczas wykładów prof. Jeze doradcy prawnego Rządu abisyńskiego, panuje wśród studentów prawicowych wielkie poruszenie. Organizacje studentów prawicowych zapowiadają, że w razie zastosowania sankcyj do studentów, którzy wzięli udział w manifestacjach, sytuacja może ulec znacznemu zaostrzeniu i nawet należałoby się liczyć z ewentualnością strajku studentów wszystkich wyższych uczelni francuskich. Oczywiście, że studenci lewicowi nie biorą udziału w tych manifestacjach.

— HANDEL BRONIĄ W TRANSJORDANJI wzrasta. Beduini, którzy kupowali dotychczas rewolwery, obecnie zaopatrują się już w karabiny i broń ciężkiego kalibru. Z tego też powodu ceny broni podskoczyły w dwójnasób.

— DZIENNIK TURECKI „Son Posta" ogłasza rewelacje, dotyczące spisku zorganizowanego przez Ludową Partję Syrji. Dziennik pisze, że partja ta miałaby jakoby zamiar po zagarnięciu władzy w Syrji i na Libanie ogłosić królestwo i koronę syryjską oddać ex-kedywowi Egiptu Abbas Hiemi.

Ex-kedyw, usunięty z Egiptu przez Anglików przez 22 laty przebywa obecnie na emigracji w Paryżu, ciesząc się wielkiemi względami nacjonalistów arabskich i egipskich.

Wśród hierarchji celów błądzenie — bez celu

Obóz „sanacyjny" ukuł powiedzonko — „hierarchja celów". Zadania państwowe dzieli się wedle ich znaczenia i domosłości — w pojęciu rządów „sanacyjnych" — i stąd powstaje „hierarchja".

Pierwsze miejsce w tej hierarchji wyznacza się armji. Na drugiem miejscu postawił min. Kwiatkowski oświatę. Zaszczyt nielada. Ale cóż, kiedy randze tej nie odpowiada — uposażenie?! W r. b. miljon dzieci nie ma pomieszczenia szkolnego, a za rok liczba ta — jak stwierdził prelegent Polskiego Radja — wzrośnie do 1.300 tysięcy. W Polsce wypada przeciętnie 75 dzieci na izbę szkolną, podczas gdy nawet w takiej Bułgarji tylko — 30 dzieci!

Najgorsze, że nie widać żadnego wyjścia z tej tragicznej sytuacji. Oświatę wydzierżawiono — filantropji. Powstają towarzystwa i komitety, „apelujące" do społeczeństwa, obciąża się daniną dzieci szkolne i nauczycieli. Ale czy łudzi się ktoś, że zaradzi katastrofie szkolnej takiemi oto już nie pół środkami, lecz — igraszkami?!

Aby jakoś zachęcić społeczeństwo do ofiar, których ono już ze siebie wydusić nie może, reklamuje się oświatę, jako środek obronny Państwa. Nasi militaryści wychwalali dotąd armję, jako rozsadnika oświaty, zastępującego poniekąd szkołę i tem m. in. uzasadniali wysokie wydatki na armję i usprawiedliwiali upośledzenie szkolnictwa. Teraz słyszymy coś wręcz przeciwnego: nie armja spełnia funkcje oświatowe, lecz oświata przysługuje się obronie kraju. Nie chodzi nam tu o istotę zagadnienia, lecz o te — dziwne chwyty reklamowe. Ni stąd ni zowąd hierarchję Nr. 2 przesunięto na pierwsze miejsce, ale przez ten manewr zagubiono — cele. Z hierarchji celów nie pozostało ani hierarchji, ani celów.

W tej drabinie hierarchicznej sprawę bezrobocia zepchnięto na ostatni szczebel, albo wogóle pominięto. I ją oddano przeważnie na łup filantropji, a wogóle traktuje się jako coś, co samo przez się zniknie z chwilą, gdy skończy się kryzys. Nie rozumie się tej prostej prawdy, że walka z kryzysem prowadzi poprzez walkę z bezrobociem, że kryzys wtedy się skończy, kiedy nie będzie bezrobocia, a nie — odwrotnie.

Prof. St. Grabski stwierdził, że za lat 5 Polska będzie miała — przy dotychczasowej oczywiście polityce — 2 miljony bezrobotnych.

Za rok 1.300 tysięcy dzieci bez szkoły, za lat 5 — 2 miljony bezrobotnych! Cyfry budzące grozę! A hierarchji rozrodczości nikt nie śmie kwestjonować, przeciwnie: ona zajmuje miejsce naczelne, nawet przed armją, warunkuje bowiem liczbę rekruta.

Bezrobocie i oświata — dwa najważniejsze bodaj zagadnienia Polski współczesnej. A oba są bezgranicznie zaniedbane i zabagnione. Niema iskierki nadziei, by przy obecnej polityce nastąpiła jaka taka poprawa w którejś z tych dziedzin. Należy do gruntu przeorać glebę polityczną, by można było pozbyć się chwastów bezrobocia i analfabetyzmu.

Powtarzamy to stale, nieprzerwanie. Spełniamy w ten sposób swój obowiązek publicystyczny i obywatelski. Alarmujemy opinję publiczną, wskazujemy na grożące niebezpieczeństwo. Rzeczą czynników kierowniczych i odpowiedzialnych za politykę w Państwie jest wyciągnąć wnioski, jakie będą uważały za słosowne. Ale odpowiedzialność jest w porę ustalona.

(jmb.).

Odpowiedź

Na napaść zamieszczoną w „Gazecie Polskiej" z dn. 11 b. m. w odpowiedzi na artykulik tow. S. K. w sprawie stosunku polskiego ruchu socjalistycznego do t. zw. przywilejów munduru nie odpowiadamy osobno, uważając za odpowiedź najzupełniej dostateczną list, nadesłany nam przez tow. Zygm. Żuławskiego. Red.

Poruszoną przezemnie sprawę dzielenia członków i oficerów tej samej armji polskiej na „uprzywilejowanych" i „nieuprzywilejowanych", — na ludzi o wyższym i niższym poczuciu honoru, zależnie od tego czy mają na sobie mundur, czy nie — „Gazeta Polska" ni stąd ni zowąd skierowała na moją osobę, obrzucając mnie w dwóch notatkach stekiem wyzwisk i niegodnych insynuacyj za mą służbę w czasie wojny i mój stosunek do Legjonów.

Stosunek ten określiłem jasno już raz w „Robotniku" z dn. 26 sierpnia 1932 r., podnosząc piękno Legjonów, ich urok i bohaterstwo porywu — i stwierdzając już wtedy, że piękna tej legendy nie wolno przekuwać na narzędzie polityki dnia. I stanowiska swego w tej sprawie dotąd nie zmieniłem.

Co się zaś tyczy mego osobistego zachowania się w czasie wielkiej wojny, to spełniłem swój obowiązek tak, jak mi dyktowało moje przekonanie i moje sumienie. Poszedłem walczyć na front w armji austrjackiej — nie za Austrję i nie za cesarza — w najcięższych dla siebie warunkach, — jakkolwiek mogłem wybrać lżejsze. Nie żądałem i nie żądam za to uznania od nikogo, gdyż zrobiłem to z obowiązku wobec własnego sumienia, ale też przed nikim nie mam zamiaru zdawać z tego rachunku, a najmniej przed panami z „Gazety Polskiej".

Chcę jednak w imię prawdy stwierdzić:

Do wojska austrjackiego zgłosiłem się DOBROWOLNIE dnia 2-go sierpnia 1914 r., jakkolwiek nie byłem objęty wezwaniem mobilizacyjnem. Do armji polskiej w r. 1920 zgłosiłem się DOBROWOLNIE, jakkolwiek jako inwalida wojenny, uznany w 51% za niezdolnego do pracy, ustawowo do tego nie byłem zobowiązany.

Wreszcie niech mi wolno będzie przytoczyć jeden epizod z mego życia w armji austrjackiej:

Jako ranny pozostawałem w roku 1918 w szpitalu wojskowym w Nowym Sączu. W czasie jednej z dokonywanych ciągle lustracyj generał austrjacki, Polak, pozostający później w tej samej randze w wojsku polskiem, zwrócił się do mnie z zapytaniem; co robię? Odpowiedziałem: leczę się. A kiedy mi oświadczył, że w tym stanie zdrowia mogę spełniać służbę w t. zw. „Feindes - Abwehr" — coś w rodzaju naszego II oddziału — odpowiedziałem, że tego zrobić nie mogę. Gdy oburzony generał zapytał mnie, dlaczego? — będąc w mundurze i podległy dyscyplinie wojskowej, — nie zawahałem się oświadczyć, że zrobić tego nie mogę, gdyż uważałbym za poniżenie swego honoru oficera frontowego, gdybym się dał do tego rodzaju funkcji nadużyć.

I to swoje przekonanie zachowałem również po dzień dzisiejszy.

Z. ŻUŁAWSKI.

Klub dyskusyjny przez radjo

Zapoczątkowana przez Polskie Radjo nowa forma współpracy ze społeczeństwem pod hasłem „Dyskutujmy" przeszła ostatnio nową fazę. Ukazała się mianowicie druga broszurka o odczytach tego działu, zawierająca skróty odczytów i tezy dla grup dyskusyjnych na miesiąc styczeń, luty i marzec b. r.

Wprowadzone zostają obecnie w powyższym dziale „Dyskutujmy" dwa nowe typy duskusji, z których jeden cykl „Mówimy o prowincji" już samym tytułem oznajmia o treści swej i kierunku. Takie odczyty jak: „Kultura nie jest pochodną ilości złotych" p. Stanisławy Kuszelewskiej - Rayskiej i „Urok naszej prowincji" p. Stanisława Sumińskiego zwracają od razu uwagę. Napewno radjosłuchacze zainteresują się przemówieniem Leona Kruczkowskiego „W obronie powieści tendencyjnej". Protokuły dyskusji z tego cyklu przynieść mogą dużo materjału cennego wogóle dla poznania kulturalnego życia prowincji.

Ale Wydział Odczytowy Polskiego Radjo szukając nowych dróg pracy zainicjował dla grup dyskusyjnych, tak zwane „Dyskusje nieprzygotowane". Spotykamy w programie dyskusje „Młodzież o sobie" na dzień 29.I i dyskusję „Miejsce dla młodych" na dzień 25.III.

Ciekawem jest, że podobny eksperyment dyskusji grupowych przeprowadza obecnie i Radjo Angielskie. Niezależnie od siebie ludzie pracujący nad szukaniem dróg dla radja wpadli i w Polsce i w Anglji na ten sam pomysł, z którego wyróść może nowy dział pracy literackiej. Współpraca radja ze słuchaczami weszła w nowy etap. Ważnem jest, że druga broszura „Dyskutujmy" w stosunku do pierwszej jest posunięciem sprawy o duży krok naprzód i wykazuje już zdecydowanie się na formy, których wypełnienie treścią będzie już tylko kwestją czasu.

Naganka faszystowska na prof. Jeze

Faszyści francuscy pałają nienawiścią do prof. Jeze, doradcy prawnego Abisynji, który mężnie stanął w obronie tego kraju na forum Ligi Narodów.

Już przed miesiącami studenci faszystowscy urządzili demonstrację na wykładzie prof. Jeze.

Obecnie demonstracje powtórzyły się. Studenci 3-go kursu prawa na Sorbonie nie chcą słuchać jego wykładów i domagają się usunięcia go. Studenci faszystowscy z 1-go i 2-go kursu wyrazili swą solidarność i zagrozili strajkiem w razie represyj przeciw kolegom z 3-go kursu.

W odpowiedzi na to wydział prawny zamknięto.

Ogół profesorów wyraził swą solidarność z prof. Jeze, co chlubnie świadczy o profesorach francuskich i nauce francuskiej.

Czy wiesz, że pakowanie artykułów spożywczych w używany papier jest zakazane przez prawo, gdyż stwierdzone zostało, że używany papier jest często rozsadnikiem niebezpiecznych chorób? We własnym interesie pilnuj przestrzegania tego prawa i żądaj opakowania swych zakupów w nieużywany, czysty papier!

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce

OBYWATELE!

Na setkach zebrań, zgromadzeń i wieców oddawna już rozlegały się głosy, żądające CAŁKOWITEJ amnestji dla więźniów politycznych. W żądaniu tem łączyli się ludzie różnych przekonań, o różnem obliczu społecznem i politycznem, ludzie, którym los więzionych za przekonania i działalność ideową nie jest obojętny.

Wreszcze w dniu 3 stycznia 1936 r. ogłoszona została ustawa o amnestji, zwalniająca kilka tysięcy więźniów politycznych. Rzeczą honoru społeczeństwa jest przyjść z pomocą opuszczającym mury więzienne. Więźniowie polityczni znaleźli się na wolności w niesłychanie ciężkich warunkach materjalnych. Opuszczają oni więzienia często obdarci, niemal bosi, głodni. Znaczna ich część naskutek wieloletniego przebywania w zamknięciu, niedostatecznego odżywiania i leczenia, cierpi na przewlekłe i dokuczliwe choroby. Warunki te pogarsza jeszcze panująca zima, bezrobocie, trudność znalezienia jakiejkolwiek pracy zarobkowej. Rodziny zwolnionych więźniów politycznych, same znajdujące się w skrajnej nędzy, niewiele mogą pomóc swym najbliższym.

Każdy, komu praca społeczna jest bliska i droga, winien poczuwać się do obowiązku udzielenia chociażby minimalnej pomocy amnestjonowanym więźniom ideowym, cierpiącym za swe przekonania społeczne. Mimo różnych poglądów, które wyznajemy, łączy nas ten wspólny cel humanitarny.

Nawołujemy wszystkich, którym cierpienie i niedola ludzka nie są obojętne, aby składali pieniądze, odzież i lekarstwa dla amnestjonowanych wężniów politycznych, podpisywali nasze listy składkowe, dopomagali nam w akcji pomocy.

Niechaj hasło pomocy więźniom politycznym stanie się tak popularne, jakiem było wołanie o amnestję dla nich.

Warszawa, w styczniu 1936 r.

KOMISJA POMOCY AMNESTJONOWANYM WIĘŹNIOM POLITYCZNYM.

Z praktyk Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Przed paroma dniami pisaliśmy w jaki to sposób ZUS. oblicza podatek dochodowy od wypłacanych rent.

Teraz komunikują nam o innym rodzaju praktyk, stosowanych przez tę instytucję. Zdawałoby się, że gdy ubezpieczony przejdzie całą Golgotę udręczeń, wypełni wszystkie formularze, gdy komisja lub komisje przyznają mu taki stopień inwalidztwa, że przysługuje mu renta; gdy wreszcie ZUS zacznie mu każdego pierwszego przekazywać przyznaną rentę może już być spokojny o swój los. Otóż tak wcale nie jest. Po szeregu miesięcy naraz rencista nie otrzymuje renty. Mija kilka dni i wreszcie zainteresowany udaje się do ZUS-u gdzie dowiaduje się, że ma stanąć przed nową komisją lekarską, — która zbada, czy stopień inwalidztwa nie zmniejszył się, czy nie stał się cud i przeszło 50-letni inwalida pracy przypadkiem nie odmłodniał.

ZUS-owi przysługuje prawo kontroli rencistów i z tem trzeba się pogodzić. Ale czy nie należy zawczasu zawiadamiać zainteresowanych, by zgłosili się na komisję i nie stawiać ich w takiej sytuacji, że nagle zostają pozbawieni renty, która bardzo często stanowi jedyne źródło ich skromnego utrzymania?

Znamienne głosy

Próby syntezy Polski dzisiejszej

Płyną lata... Zbliża się dwudziestolecie nowej Polski niepodległej, za kilka zaś miesięcy nadejdzie 10-ta rocznica przewrotu majowego, Polski „sanacyjnej".

Jak więc naprawdę wygląda Polska dzisiejsza, Polska „sanacyjna"? Jakie są jej cele, jakie drogi? Jakie programy regulują jej politykę bieżącą? jak wielki szmat drogi odrobiła, zmierzając ku swym celom?

Wicepremjer Kwiatkowski ukazał nam obraz straszny, pełen grozy, nie poskąpił nam prawdy w swej mowie, sejmowej. Ale obok tego głosu urzędowego, coraz częściej słyszymy inne głosy, nieurzędowe. Głosy w głębokiej i smętnej zadumie starające się określić treść Polski dzisiejszej. Co osiągnęła? dokąd zmierza? Niepodobna zataić, — są to głosy bardzo pesymistyczne, pełne TRWOGI. I rzecz ciekawa, nie są to głosy zacietrzewionych „partyjników", nie są to głosy społecznych radykałów. Wcale nie! Są to głosy ludzi umiarkowanych, wrogów Socjalizmu, nieraz dalekich partjom walczącym, głosy starych, wypróbowanych burżuazyjnych patrjotów. Zadają sobie pełne troski pytanie—czy tak dalej trwać podobna?... A ludzie to nieraz wielkiej kultury i pracy.

Książki się ukazują, coraz częściej formułujące te ciężkie i groźne pytania. Przypomnijmy z ostatniego roku głośną pracę Wł. Grabskiego „Idea Polski" — ostro krytykującą obecny system w Polsce. Wyraża ona obawę — co będzie z ludem, podstawą Rzeczypospolitej? wszak lud widzi powrót szlachty; widzi tworzącą się „syntezę" biurokracji i ziemiaństwa; czuje, że jest odsunięty od rządów... B. starosta Maćkowski pisze „Drogi do Polski ludowej", stwierdzając obszarniczo - burżuazyjny charakter obecnego systemu.

Ale w tymże roku 1935 ukazały się jeszcze inne książki. Stary A. Świętochowski pisze „Genealogję teraźniejszości". Opisuje upadek dawnej Polski niepodległej. Protestuje przeciwko upiększaniu naszych dawnych dziejów np. przez Górskiego lub Chołoniewskiego. Biczuje, smaga—nie szczędząc słów najzjadliwszych — St. Poniatowskiego. Podkreśla haniebną rolę szlachty ówczesnej, biskupów, możnowładców. Przypomina panowanie potężnej protegi, robienie z państwa narzędzia kliki. Poco to czyni? Nieukrywa: przeprowadza analogję z dniem dzisiejszym. Z ust starca padają cierpkie słowa pesymizmu (str. 225), których wolimy nie przytaczać. Omawiając dzień dzisiejszy, autor pisze np., charakteryzując pozostałości szlachetczyzny („przeżywamy życie umarłych"):

> „Do szału upajamy się władzą, siłą, najbardziej pobudzającą do nadużyć, zdolną wtedy wyrządzić największe szkody i krzywdy... Zamiast uszanować godność osobistą, obdarzamy samowładztwem uprzywilejowane jednostki, a z masy społecznej czynimy ich niewolników" (231).

Bierzemy do ręki inną pracę z dni ostatnich — bardzo ciekawą książkę F. Młynarskiego: „Człowiek w dziejach". Autor stwierdza trudną sytuację Europy, ale wierzy, iż uratuje ją „nacjokratyzm", t. zn. kierowanie państwem przez odrodzony naród. Ten „nacjokratyzm", wedle autora, nie ma nic wspólnego z haniebnym faszystowskim „totalizmem", z bestjalizmem, z pogwałceniem praw jednostki, z podeptaniem wolności. Moment wolności — rzecz charakterystyczna — moment praworządności, praw jednostki brzmi u p. Młynarskiego bardzo silnie. Ku końcowi atoli swej obszernej teoretycznej pracy autor próbuje rzucić słów parę o Polsce współczesnej. I tu stary niepodległościowiec, ideolog „drużyniaków" („Brzoza") odrazu wpada w głęboki pesymizm — tak samo, jak Świętochowski. Co się dzieje z Polską?? Sytuacja obecna przypomina mu — „chochoła" z „Wesela". Padają słowa smutku, słowa goryczy. Gdzie wolność, lud, demokracja?

> „Przeczuła, przewidziała w natchnieniu dusza wielkiego poety, że nasz poryw wyzwoleńczy stanie kiedyś w obliczu niebezpieczeństwa zatraty najpiękniejszego klejnotu, jakim miała być *wolność*, cementująca byt niepodległy".

Czy o taką Polskę walczyliśmy? czy taką była barwa naszych sztandarów? wspomina rozgoryczony autor.

Jeszcze jeden głos. Kilkakrotny minister St. Grabski drukuje obecnie w „Gońcu" pracę p. t. **„Istotne zadania i fałszywe złudzenia"**. Podnosi przeważnie momenty gospodarcze w życiu Polski współczesnej (ta praca ma wyjść w osobnej odbitce). Padają bardzo twarde słowa, do których Polska w ostatnich latach nie była przyzwyczajona, kołysana do snu piękną bajką o swej „mocarstwowości". Posłuchajmy np. paru słów o naszem życiu gospodarczem (N. 8):

> „W ciągu ostatnich 8 lat cofnęliśmy się pod względem przeciętnego dochodu i skali życiowej na poziom osiemdziesiątych lat ub. stulecia, — tych czasów, w których dopiero zaczynała się emigracja zarobkowa".

Te głosy chyba wystarczą. Nikt nie zaprzeczy chyba temu, że nie są „tanim" (jak się to mówi) frazesem agitacyjnym, lecz wyrazem troski o los Polski, wyrazem prawdy! Wszystko to są głosy burżuazyjne. Głosy ludzi, którzy — nawet p. Młynarski — ostro przeciwstawiają się Socjalizmowi i wszelkiemu radykalizmowi społecznemu. Ale są tem ciekawsze i bardziej znamienne.

„Bajki czarowne, bajki cudowne" o erze jakiegoś niezwykłego rozwoju gospodarczego, politycznego, kulturalnego prysły. To widzi każdy inteligentny zwolennik „systemu".

Jesteśmy w momencie decydującym, w momencie zwrotnym. Co będzie dalej? Czy dalsze dreptanie na miejscu? Czy tylko mechanizm „aparatu"? Czy monotonny, obłędny taniec „sanacyjnego" Chochoła?

Znamienne słowa ostrzegawcze, słowa prawdy, słowa przestrogi brzmią coraz silniej. I groźniej!..

K. CZAPIŃSKI

Góra i -- mysz

Obniżono — nie bez wysiłku—ceny węgla, nafty, cukru, żelaza i kilku innych artykułów przemysłowych.

Zmniejszono czynsze lokalowy i podmiejską taryfę kolejową.

Rozwiązano kilkadziesiąt karteli i kartelików.

A rezultat?... W największym ośrodku przemysłowym Polski — w Łodzi — urzędowa komisja statystyczna podała do wiadomości, że w miesiącu grudniu r. u. b. w porównaniu z listopadem SPADEK KOSZTÓW utrzymania wyniósł

1,49 PROC.

Wyraźnie: w pierwszym miesiącu deflacyjnych zniżek cen koszty utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o jeden i czterdzieści dziewięć, czyli mniej trochę niż o półtora proc. A zatem — robotnik, urzędnik, nauczyciel i t. p. zamiast 1 zł. wydaje obecnie „tylko" — 98,51 groszy, zamiast 1600 zł. — 98.51 gr.

Ponieważ OBNIŻKA PŁAC—wskutek nowych podatków — wynosi w kategorjach średnich przeciętnie

10. PROC.,

wystarcza prównać dwie cyfry: 1,49 i 10, aby zrozumieć, czem jest dla mas pracujących program „zaciskania pasa", zalecany i żyrowny przez świetnie opłacanych „ekonomistów" z „Gazety Polskiej". a.

Rzeź w wąwozie

1600 włochów wycięto w pień - Atak Abisyńczyków na Makalle

Znajdujący się w Dessie dziennikarze zagraniczni rozmawiali z jeńcami włoskimi białymi, którzy znajdują się w głównej kwaterze abisyńskiej. Jeńcy ci opisują przebieg bitwy z dnia 15 grudnia w Seire. W bitwie tej wojska Dedzjaka Ajelu zajęły pozycje w Enda-Silasie i Dedzjeszen. Według opowiadań jeńców, kolumna włoska, złożona z 1600 ludzi, w tem 300 Włochów i 800 Askarisów, dążąca na południe od Enda - Silasie, spotkała grupę wojowników abisyńskich, którzy na ich widok cofnęli się. Włosi poszli wówczas naprzód i znaleźli się wąwozie gór[illegible].

Kolumna włoska zagłębiła się w wąwóz z 10 czołgami na czele, podczas gdy Abisyńczycy zręcznie obsadzili szczyty ponad wąwozem. Przy wyjściu z wąwozu trafili Włosi na nieprzebyte wysokie skaliste zbocza. Znalazłszy się w ciężkiej sytuacji, Włosi usiłowali cofnąć się z wąwozu, lecz czołg, znajdujący się na tyłach, uległ nagle katastrofie i zatarasował jedyne wyjście z wąwozu. W drugim czołgu, wziętym przez Abisyńczyków pod obstrzał, niemal cała załoga poległa. Reszta kolumny włoskiej zostaa zdziesiątkowana przez strzały Abisyńczyków, dawane ze szczytów.

Wówczas Abisyńczycy zbiegli z gór i ruszyli do walki na białą broń. Z kolumny włoskiej niewielu z łoła ujść cało z tej rzezi.

Dziesięć czołgów zostało w rękach Abisyńczyków.

Wybory przez pocztę

zadecydują o losie Mac Donalda

Okoliczności kandydowania obu MacDonaldów ojca i syna, w wyborach uzupełniających w Szkocji, skrystalizowały się. Ramsay MacDonald, występuje jako kandydat uniwersytetów szkockich. Dwoma jego przeciwnikami będą: nacjonalista szkocki i socjalista. Wybory odbędą się 31 stycznia, 1-go i 2-go lutego, a rezultat ogłoszony będzie 3 lutego. Wybory odbywają się drogą listowną, a mianowicie: wszyscy b. akademicy tych czterech uniwersytetów z rozmaitych stron świata nadsyłają swoje głosy przez pocztę. Ogółem wchodzi w grę około 50 tys. uprawnionych do głosowania, aczkolwiek zazwyczaj głosuje zaledwie połowa, lub mniej.

Co do Malcolma MacDonalda to będzie on miał przeciwko sobie trzech przeciwników: opozycjonistę liberalnego, socjalistę i niezależnego konserwatystę w osobie syna Churchilla Randolpha.

W sobotę w miejscowości Dingwall okręgu Ross i Cromarty, w którym zgłoszona została kandydatura Malcolma MacDonalda, odbyło się zebranie miejscowych konserwatystów. Randolph Churchill wygłosił przemówienie w którem **w ostry sposób zaatakował obu MacDonaldów, twierdząc, że nie reprezentują oni nikogo i że żaden obóz labourzystów, ani też żadna grupa związków zawodowych za nimi nie stoi i że są oni chyba najbardziej znienawidzonymi przez zorganizowany obóz pracy politykami.**

Zwyczaje w więzieniach

w Stanie Kalifornja

W związku z ogłoszoną już amnestją, która do pewnego stopnia na krótki czas przerzedziła zaludnienie naszych więzień, warto przytoczyć zwyczaj, jaki w ciągu długich lat praktykowany był w więzieniach kalifornijskich.

Od bardzo dawnych czasów istniał w Kalifornji zwyczaj, że w noc Sylwestrową rozdawano więźniom alkohol w postaci wina, wódki i piwa, które zarząd więzienny dostarczał swoim pensjonarjuszom i to w dosyć dużej ilości.

Zwyczaj ten utrzymał się nawet w okresie obowiązującej w Ameryce abstynencji, kiedy to [illegible]ka nosiła przydomek suchej. Władzom więziennym w Kalifornji przydzielono napoje alkoholowe z tych, które władze konfiskowały u przemytników.

Zauważono wkrótce, że w okresie przed Nowym Rokiem w Kalifornji zaczęła wzrastać liczba drobnych przestępstw.

Władze zwróciły uwagę na to zjawisko i doszły do przekonania, że wielu przestępców po to tylko popełniło przestępstwa, by dostać się na Sylwestra do paki i popić sobie na koszt państwa.

Od tego czasu zwyczaj ten skasowano.

Hallo S. V. P.!

Wszechwiedzący urząd francuski

Francuski Zarząd Poczt i Telegrafów powołał do życia nowy dział służby informacyjnej, o bardzo szerokim zakresie działania. Wprowadzono mianowicie możność otrzymywania bezpośrednich informacyj, dotyczących nietylko wiadomości lokalnych, czy też aktualnych, ale również z zakresu naukowego, handlowego, przemysłowego i t. p. Urząd ten posiada wszystkie encyklopedje, plany, taryfy, rozkłady jazd i lotów, wogóle cały materjał, który umożliwia danie natychmiastowych wyjaśnień na każde żądanie. Można otrzymać informację, o której godzinie przychodzi pociąg „Lux” z Warszawy, odlatuje samolot do Londynu, gdzie są otwarte apteki, gdzie gra muzyka cygańska, śpiewa Kiepura we filmie, która jest godzina, którym tramwajem, autobusem jedzie się tam a tam. Ile kosztują znaczki na listy zagraniczne, kiedy należy je wrzucić, aby doszły na czas. Jakie przepisy dewizowe obowiązują w Czechosłowacji, paszportowe w Polsce, który hotel może być polecony, gdzie można dobrze zjeść. Otrzymuje się wiadomości meteorologiczne, ile kosztuje bilet wstępu na zawody bokserskie, gdzie odbywają się odczyty czy prelekcje i t. d.

Nadto zorganizowano w urzędzie paryskim biuro zleceń. Setki posłańców oczekuje rozkazów. Przyniesie posłaniec książkę z czytelni, homara z handlu, koniak czy wino ze składu, lekarstwo z apteki, czy bilet do teatru. Można nawet zamówić całe przyjęcia, odnaleźć zagubione [illegible] i t. d.

Przekręceniem na tarczy liter S. V. P. (S'il vous plait) otrzymuje się połączenie z działem informacyj. Opłaty są bardzo małe i wynoszą za drobne informacje 1 franka, za poważniejsze 10 fr., wymagające studjów i dłuższego czasu są droższe.

Nowość ta ma olbrzymie powodzenie.

Ważny wyrok Sądu Najwyższego

w sprawie wynagrodzenia za nadgodziny

Wynagodzenie, wypłacone za pracę w godzinach nadliczbowych, nie może być niższe od wynagrodzenia, należnego w myśl art. 16 ustawy z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dziennik Ustaw poz. 7); wypłata przeto wynagrodzenia w wysokości mniejszej od wynagrodzenia za dodatkowe zajęcie w przypadku, gdy zmusza ono pracownika do pracy nietylko w godzinach normalnych, lecz i nadliczbowych, nie zwalnia pracodawcy od wypłaty wynagrodzenia za te ostatnie godziny.

Tak orzekł Sąd Najwyższy dnia 10 stycznia 1935 r. (C. I. 1503/34) uzasadniając to m. in. jak następuje:

Chociaż zgodnie z o rzecznictwem zapłata za godziny nadliczbowe może nastąpić i w innej formie, niż przewiduje art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. z 1920 Nr. 2 poz. 7), naprzykład pod postacią premji, niemniej z okoliczności sprawy musi wypływać, iż premja ta została wypłacona specjalnie za pracę w godzinach nadliczbowych i, że w sumie nie była niższa od wynagrodzenia, należnego na zasadzie przytoczonego przepisu powyższej ustawy; wypłata przeto premji za dodatkowe zajęcie w przypadku, gdy zmusza ono pracownika do pracy nietylko w godzinach normalnych, lecz i nadliczbowych, nie zwalnia pracodawcy od wypłaty wynagrodzenia za te ostatnie godziny.

Skoro z ustaleń wynika, że zajęcie polecone skarżącemu było tego rodzaju, iż zmuszało go do pracy w godzinach nadliczbowych, to równoznaczne jest, iż w godzinach tych pracował on z polecenia pracodawcy i okoliczność, że skarżący nie upominał się we właściwym czasie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w warunkach wskazanych, nie może go pozbawić możności otrzymania tego wynagrodzenia.

Zacytowaliśmy powyżej dosłowną treść wyroku Sądu Najwyższego, z którego wynika, że wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie może być nigdy mniejsze, niż wynagrodzenie za normalne godziny czasu pracy. Obowiązuje to bez względu na to, czy zarobek płaci się ryczałtowo, czy też według dni lub godzin.

Republika cygańska

Centralny Komitet Wykonawczy ZSSR zamierza utworzyć autonomiczny obwód cyganów na wzór autonomicznej prowincji żydowskiej Birobidżan. Liczba cyganów w ZSSR wynosi 61 000.

We Włoszech nie wolno już pisać [illegible] wojnie...

We Włoszech, jak wiadomo, a także w Niemczech, ukazują się co kilka dni wskazówki dla prasy, co i jak pisać, czego nie wolno pisać i t. d.

Otóż ostatnie rozkazy dla prasy włoskiej, o których dowiedziała się zagranica, zawierają na pierwszem miejscu: **„Nie wolno nic pisać o rozpadnięciu się (!) frontu abisyńskiego“.** Znaczyłoby to, że wogóle o wojnie abisyńskiej nie wolno pisać, o czem bowiem pisać, skoro zwycięstw niema, a front się rozpadł?

Z innych tajnych wskazań dla prasy na uwagę zasługują następujące:

Pisać obszernie o ruchu antyangielskim w Egipcie, unikając wszakże wrażenia, zwłaszcza w tytułach, że jesteśmy z tego zadowoleni.

Wykazać zainteresowanie dla hymnu na cześć Mussoliniego pióra mistrza Salustio.

O rozmowach francusko-angielskich nie podawać korespondencyj zzewnątrz. Ignorować je.

Gazety uprzedza się, że gdyby otrzymały wiadomość o nagłem zachorowaniu Marconiego, to nie wolno o tem pisać (!).

Gazetom zabroniono pisać o procesie w rzymskim sądzie wojennym przeciw 5 żołnierzom, oskarżonym o bunt.

Zabroniono także gazetom umieszczać fotografje, przedstawiające zbiórki starego żelaza. Przyczyna zakazu jest ta, że koszta fotografowania były większe, niż wartość zbieranego żelaza.

Ozdoba obozu „sanacyjnego“

w Woli Duchackiej woj. krakowskiego

Sławny na terenie naszej gminy p. Perss, b. wójt, wsławił się różnemi zasługami dla obozu „[illegible]cyjnego”. Był prezesem „Strzelca”, był twórcą „Związku właścicieli realności, był w komitecie zniesienia pomocy dla biednych dzieci i był nawet przy rozdzielaniu strucli świątecznych dla biednych. Po obdzieleniu już wszystkich biednych (?) pozostało jeszcze 12 strucli, które p. Perss zabrał w celu rozdania ich między inne biedne dzieci. Dla ciekawości zapytujemy p. Perssa, którym to biednym dzieciom dał te 12 strucli, bo zostało jeszcze dużo biednych dzieci. Socjalistów tak znienawidzonych przez p. Perssa, a te nic nie dostały.

Musimy też przypomnieć p. Perssowi jego wiekopomne zasługi, poniesione dla gminy. Znalazło się paru obywateli, którzy się odważyli skierować doniesienie do prokuratorji, przeciwko p. Persowi, ale doniesienie zostało umorzone. P. Perss, czując się bardzo obrażony, skierował sprawę do Sądu, pociągając tych obywateli, którzy go pociągnęli do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Około 20 świadków przesunęło się przez salę sądową, zeznając pod przysięgą o zasługach p. Perssa.

Świadek Korpak zeznał, iż za pracę koło domu Perssa był opłacony pieniędzmi gminnemi. Świadek Tomasz Koszałka, zeznał, iż b. wójt Perss pobrał do budowy swojego domu z budowy domu gminnego sztabę żelazną, długości 12 mtr., grubości 20 mil. Świadek Bała zeznał, iż pobrał na polecenie Perssa z budowy domu gminnego do budowy domu Perssa 6 sztuk stempli kostkowych. Świadek Komorowski zeznał, iż wożąc cegłę do budowy domu gminnego, zawiózł dwie fury cegły do budowy domu Perssa. Świadek p. Sikora, obecny sekretarz gminy, zeznał, że były w kasie nadużycia na około 500 zł., które popełnił były sekretarz Jędło i o których zaraz doniósł władzom przełożonym.

Na mocy przeprowadzonych przez Sąd dowodów oskarżeni obywatele zostali dnia 6 listopada 1935 r. całkowicie uwolnieni od winy i kary, co się zaś tyczy kosztów związanych z tą sprawą, która się toczyła przez przeszło rok, to będą ich dochodzić, na drodze Sądu cywilnego.

Obywatele gminy Woli Duchackiej dowiedzieli się po roku procesu, jakiego mieli wójta. Żądają oni od nowej rady gminnej wytoczenia p. Perssowi dochodzeń za popełnione nadużycia, na podstawie zeznań świadków, złożonych w toku poprzedniej rozprawy. Domagają się też wyciągnienia konsekwencyj z postępowania p. Perssa.

Obywatel gmny Woli Duchackiej.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

PRZED WALNEM ZGROMADZENIEM LIGI PZPN. Na walne zgromadzenie Ligi PZPN, które odbędzie się 18—19 b. m. w Warszawie wpłynęło cały szereg ciekawych wniosków.

Zarząd Ligi opowiedział się za zniesieniem karencji i autonomji kolegjum sędziów i stworzeniem wydziału spraw sędziowskich przy PZPN z tem, że sprawami obsady meczów ligowych zajmowałby się wydział centralny przy PZPN. Zarząd proponuje także ujednostajnienie rozgrywek w okręgach na system wiosenno - jesienny, t. j. rozgrywanie zawodów o mistrzostwo tak ligi i okręgu w ciągu roku kalendarzowego. Jeśli chodzi o rozgrywki ligowe, to zarząd opowiedział się za ułożeniem kalendarzyka nie przez walne zgromadzenie, lecz przez zarząd z tem, że przewidziane będą specjalne dnie ligowe, w którym grają wszystkie kluby, dzięki czemu można wprowadzić przerwę letnią.

K. S. Śląsk proponuje zastosowanie amnestji przy wszystkich dyskwalifikacjach oraz domaga się od PZPN-u by terminarz zawodów międzypaństwowych był ogłaszany najpóźniej w połowie marca i nie był już później zmieniany.

Ruch proponuje poprzeć wniosek Śląskiego OZPN, domagający się, by w zarządzie PZPN zasiadał jeden z przedstawicieli Śląska, jako najsilniejszego okręgu piłkarskiego.

Legja proponuje pozostawienie karencji na dwa lata, wprowadzenie systemu rozgrywek jesienno - [illegible]iosennego od jesieni r. 1937, zaś w roku bieżącym i na wiosnę r. 1937 rozgrywanie zawodów o puhar najpierw w okręgach a potem w zawodach międzyokręgowych. Legja [illegible]dza się na zniesienie karencji [illegible]nie pod warunkiem wpro[illegible] oficjalnego profesjonizmu.

Łódzki KS proponuje zmniejszenie składki członkowskiej do Ligi, zmniejszenie opłat sędziowskich i zwolnienie od procentów na rzecz Ligi tych klubów, które budują lub odbudowują swe trybuny.

Pogoń proponuje wprowadzenie zniżek kolejowych dla drużyn piłkarskich takich jakie mają narciarze, [illegible] opłat od zawodów i zwolnienie z [illegible] od zawodów z drużynami zagranicznemi bez względu na to czy są to drużyny zawodowe czy amatorskie. Nadto proponuje Pogoń aby wydział ze identyczne przewinienia stosował jednakowe kary, aby amnestja dla graczy nie była stosowana, aby mecze ligowe rozgrywane były wyłącznie na boiskach gospodarzy.

Zarząd Pogoni wystąpił również z ciekawym wnioskiem o zatrzymanie Cracovii w Lidze ze względu na duże zasługi tego klubu dla sportu pił[illegible]

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE“

Nankin [1)]

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

W obrębie starych murów Nankinu znajduje się wysokie wzgórze, a na jego szczycie stoi stara świątynia, z której rozciąga się widok na olbrzymią przestrzeń bogatej, zielonej, falistej okolicy. W świątyni mieści się herbaciarnia, którą zarządzają mnisi. Ano, człowiek musi żyć... W herbaciarni tej można zobaczyć Nankin zarówno siedemnastego, jak i dwudziestego stulecia, oraz wyobrazić sobie Nankin przyszłości.

Z obu stron herbaciarni widać za otwartą przestrzenią starożytny mur, który wije się jak wąż, ciągnąc się na przestrzeni trzydziestu dwuch kilometrów. Oto jest błyszcząca powierzchnia jeziora Lotos, a tu ku północo - wschodowi niebiesko - fioletowa mgiełka Fioletowych Gór, strzegących grobowca pierwszego cesarza dynastji Mingów i zmarłego niedawno dr. Sun Jat Sena. Tuż za murem ku północy, w Hsiakwan nad Jangtse wiją się smugi dymu nad fabryką angielską, która nie pozwala nikomu zbadać warunków pracy swych dwuch tysięcy robotnic. Czasami widzi się parę Amerykanów, którzy spacerują po starym murze miejskim — poprostu, aby móc powiedzieć, że przez jeden dzień przeszli go w całości.

Chińczycy, siedzący w herbaciarni, obserwują ich bezczynnie. Albowiem — o ile Amerykanie mogą ustanawiać rekordy w chodzeniu — Chińczycy, żyjący w dobrobycie, mogą ustanawiać je w siedzeniu, nie mówiąc już o gryzieniu pestek z arbuza.

Zdaje się, że teraz nadszedł dzień, kiedy wszystko to ma ulec zmianie — i Chińczycy, którzy siedzą bezczynnie całemi godzinami w herbaciarniach, będą również gonili po starych murach. Albowiem Nankin amerykanizuje się i długie szaty ustąpią miejsca garniturom, a pestki z arbuza — papierosom.

Dżentelmenem, który sądzi, że potrafi dokonać tego cudu, jest człowiek, znajdujący się dziś u steru władzy w Nankinie. Jest politykiem, napół feudalnym, napół kapitalistycznym i mówi z akcentem amerykańskim. Zazwyczaj jest chrześcijaninem; ma tendencję do brzucha; jest bardzo delikatny w stosunku do imperjalistów, a największą miłością darzy Amerykę. Uważa amerykańskie metody niszczenia związków zawodowych i zastępowania ich „związkami fabrycznemi” za idealny stan dla Chin.

Z wyjątkiem starych urzędników byłego Rządu Pekińskiego, którzy emigrowali do Nankinu na stanowiska w obecnym rządzie — przywożąc z sobą swoje długie paznokcie i umysłową impotencję — nowoczesny Nankin w dużej części zna amerykańskie pieśni, amerykańską historję i umie pisać po angielsku lepiej, niż po chińsku. Nowoczesny młodzieniec jeździ do Szanghaju na „week-endy”, (urlopy zdrowotne), oraz w interesach. Zazwyczaj ma mieszkanie w Szanghaju, a także ma tam swoje interesy; — w Szanghaju można spekulować akcjami i papierami wartościowemi, pozatem jest to ciągle jeszcze wir, w którym koncentruje się życie doliny Jangtze — a w samem jego sercu znajdują się kluby nocne, dancingi, pieśniarki kabaretowe, wyścigi charcie i konne i słodka muzyka giełdy.

Nankin siedemnastego stulecia, z którym ten sam nowoczesny młodzieniec styka się w dzień powszedni, jest dzisiaj takim, jakim był wczoraj; może nawet teraz znajduje się w gorszym stanie, albowiem w pewnych okresach było to prosperujące miasto chińskiego imperjum, liczące miljon mieszkańców, — podczas gdy teraz ma pół miljona ludności, z której większa część żyje w potwornej nędzy. Jest to jedno z wielu miast chińskich, które nasuwa na myśl porównanie, iż tak, jak Jangtse płynie do morza, tak samo bogactwo tej rozległej doliny wciąga w siebie Szanghaj, znajdujący się pod kontrolą i w posiadaniu cudzoziemców.

Cienie imperjalistycznego Szanghaju zwisają nad całemi środkowemi Chinami, zaciemniając i pogrążając w jeszcze większą nędzę — na tysiące sposobów — życie ludności, oraz nadając kierunek myśli i czynom urzędników.

Stary Nankin leży daleko w dole, na samym południowym krańcu miasta — za otwartą przestrzenią, gdzie przez całe mile ciągną się farmy z ocienionemi sadzawkami; za starą Wieżą, o której wspomina Marco Polo; za „lepszą dzielnicą” prywatnych rezydencyj, gdzie stoją kwadratowe, szare, murowane nowoczesne domy wokół Uniwersytetu Nankińskiego.

(D. c. n.)

Grodzisk Mazowiecki

Po wyroku sądowym

Dnia 19 grudnia ub. r. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim.

W wolnych wnioskach zaproponowano wybranie komisji finansowo - budżetowej, składającej się z pięciu członków na całą kadencję Rady Miejskiej.

Dwóch radnych z klubu prorządowego zaproponowało między innymi do komisji tow. Kozę.

W tajnem głosowaniu (tow. Koza oddał kartkę czystą, nie głosując na nikogo), tow. Koza został wybrany do komisji finansowo-budżetowej.

5 grudnia ub. r. tow. Koza został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, za obrazę p. Borkowskiego, a w 14 dni później radni z klubu prorządowego, wybierają tow. Kozę do komisji finansowo - budżetowej, pomimo niezadowolenia burmistrza p. Borkowskiego.

Podjętą uchwałę można traktować również jako votum nieufności dla burmistrza Borkowskiego ze strony „sanacyjnych" radnych.

Z ruchu organizacyjnego pracowników umysłowych w Sosnowcu

W dniu 8 stycznia r. b. odbyło się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu konstytuujące zebranie Komitetu Wykonawczego Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych (Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 17a).

Po wyborze Komitetu omówiono wykonanie uchwał organizacyjnego zebrania delegatów Międzyzwiązkowej Reprezentacji, dotyczących zarówno spraw organizacyjnych Reprezentacji, jako też spraw gospodarczych i ustawodawczych, uchwalając szereg rezolucyj.

Szczególniejszą uwagę zwrócono na sprawę czasu pracy w handlu, postanawiając wszcząć energiczną akcję obronną pracowników, zatrudnionych w handlu, przeciw nowemu pokrzywdzeniu; dalej — na sprawę stosowania obniżek wynagrodzeń pracowniczych w związku z przeprowadzoneml przez Rząd obniżkami cen fabrykatów.

Omawiano dalej sprawę ociążeń podatkowych pracowników państwowych, sprawę projektu ustawy samorządowej, skrócenia czasu pracy, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, oraz sprawę Izb Pracy.

Dłuższą dyskusję poświęcono sprawie konsolidacji ruchu zawodowego całego świata pracy i upoważniono prezydjum Komitetu Wykonawczego do podjęcia przygotowań w kierunku nawiązania współpracy z organizacjami zawodowemi pracowników fizycznych.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody dziś:

Chmurno i mglisto: na południu i wschodzie kraju miejscami drobny opad; nocą lekkie przymrozki; dniem temperatura w pobliżu 0. W górach lekki mróz. Słabe wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Na Górnym Śląsku

Echa rozprawy o szantaż

Swego czasu odbyła się w Katowicach rozprawa o szantaż. Na ławie oskarżonych zasiadł b. główny buchalter. „Wspólnoty Interesów", p. Hruzik, stroną skarżącą zaś był nadzorca sądowy, „doświadczony w branży kupieckiej", p. Inż. Przedpelski. Oskarżony domagał się w liście do p. Przedpelskiego odszkodowania za przepracowane nadgodziny. P. Przedpelski uznał to za próbę szantażu i oddał sprawę do sądu. Dalej twierdził p. Hruzik, że firma G. T. P. Warszawa, w której był udziałowcem p. Przedpelski, pobrała z kasy „Wspólnoty" bezprawnie kilka dziesiąt tysięcy zł.

Sprawą tą zainteresowała się prokuratura, która cały materjał przekazała prokuraturze w Warszawie. Miejmy nadzieję, że nareszcie zostaną te dziwne machinacje wyjaśnione przed sądem.

Ciekawy proces

W Pszczynie odbywa się ciekawy proces karny o kradzież dokumentów historycznych z bibljoteki księcia Pszczyńskiego. Proces ten wywołał wielkie zaciekawienie na całym Śląsku.

Na ławie oskarżonych zasiadł profesor historji z niemieckiego gimnazjum w Pszczynie, 30-letni Ludwik Frysch, oskarżony o to, że, będąc zatrudniony w charakterze archiwarjusza w bibljotece ks. Pszczyńskich, w ciągu roku 1935 skradł cały szereg dokumentów, stanowiących własność księcia, przez co naraził go na olbrzymie straty. Skradzione dokumenty bowiem przedstawiały bardzo wielką wartość historyczną. Ponadto akt oskarżenia zarzuca, że prof. Frysch skradł, względnie przywłaszczył sobie m. in. księgę wiejską gminy Łaziska w pow. pszczyńskim, pisaną w roku 1440 łamaną polszczyzną, uwierzytelniony odpis jakiejś umowy czesko - niemieckiej z roku 1441, oraz taki sam odpis innej umowy, pochodzącej z roku 1447, dalej 10 odpisów prac publicystycznych b. archiwarjusza ks. Pszczyńskich, dr. Ziviera, wyciągi z życiorysów rodziny Promniców, wreszcie ważne dokumenty, zaopatrzone w pieczęcie ks. Pszczyńskiego z roku 1600, oraz cały szereg innych dokumentów i mniej ważnych książek.

Oskarżony tłumaczy się, że nie ukradł żadnych dokumentów, a znalezione u niego podczas rewizji dokumenty są jego własnością. Dalej oświadczył, że do bibljoteki w zamku pszczyńskim, za czasów Zarządcy Przymusowego każdy miał dostęp.

On musiał pracować nocami i zabierał dokumenty do domu. Później wyjechał i nie wie, co się z niemi stało. Proces został odroczony, celem przesłuchania dalszych świadków, szczególnie z Zarządu Przymusowego.

Z przebiegu procesu wynika, że zaginęły b. ważne dokumenty, które posiadają wielkie znaczenie dla zrekonstruowania przeszłości historycznej G. Śląska. Dokąd one powędrowały?

Wiadomości z całej Polski

BESTJALSKI MORD.

We wsi Falkowa pod Nowym Sączem 40-letni wieśniak, Michał Smaga, po powrocie z karczmy do domu, zamordował w bestjalski sposób swego 10-letniego syna Józefa, zadając mu dwa pchnięcia nożem kuchennym w plecy, poczem poderżnął dziecku gardło. Broniącą dziecka matkę również silnie poranił nożem. Zabiciu żony przeszkodzili sąsiedzi, którzy siłą wtargnęli do domu Smagi i po obezwładnieniu mordercy oddali go w ręce władz bezpieczeństwa. — Smagę odstawiono do więzienia w Nowym Sączu.

WIZJA LOKALNA POD KRZESZOWICAMI.

W procesie apelacyjnym o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami obrońcy postawili wniosek przeprowadzenia wizji lokalnej. Wniosek ten został uwzględniony i termin oznaczono na dzień 23 stycznia.

W wizji lokalnej oprócz Sądu wezmą udział wszyscy czterej oskarżeni: Ziembiński, Drabik, Nieć i Kaczmarek oraz ich obrońcy.

NOWE ZŁOŻA NAFTOWE KOŁO PASIECZNEJ.

W województwie stanisławowskiem na terenach Pasiecznej dokonano głębokich wierceń, kopalni „Chrobry" w poszukiwaniu nafty.

Na głębokości 1112 mtr. natrafiono na bogate złoża naftowek. Przy silnem ciśnieniu nastąpił wybuch gazów, oraz lekkiej parafinowej ropy naftowej o wydajności przeszło 20 ton dziennie.

Odkrycie bogatych pokładów ropy wywołało ruch w nabywaniu wolnych terenów w sąsiedztwie kopalni „Chrobry". Na wykupywanych terenach zamierzają firmy naftowe uruchomić nowe kopalnie.

Kącik radjowy

Ton społeczny w literaturze

Naszą literaturę ostatnich lat charakteryzuje ton wybitnie społeczny. Wszelkie sprzeczności, zagadnienia społeczne, domające się rozwiązania, znajdują się w literaturze wyraz mniej lub więcej czysty, objektywny lub też narzucony modą i duchem czasu. Hanna Huszcza - Winnicka w radjowym szkicu literackim p. t. „Ton społeczny w naszej literaturze społecznej" z dnia 14.I o godz. 18.80 omówi zagdnienia i problemy społeczne poruszane w powieściach, które wyszły z pod piór kobiecych.

Recital Stefana Askenazego

Doskonały polski pianista, który stale przebywa w Brukseli, wystąpi w Polskiem Radjo dnia 14.I o godz. 18.00. Program recitalu składa się z kompozycyj dawnego kompozytora hiszpańskiego Padre Antonio Soler, z czarującej „Suite bergamaeque" Debussy'ego, oraz Sonaty Fortepianowej — Albana Berga. Alban Berg jestto jedna z najwybitniejszych postaci muzyki współczesnej, niedawno zmarły kompozytor austryjacki.

Śpiew Mary Didur

Doskonała śpiewaczka Mary Didur-Załuska, córka wielkiego Didura, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja dnia 14.I o godz. 17.15. Artystka odegra utwory Gadomskiego i Jerzego Dobrzyńskiego, oraz pieśni o charakterze rozrywkowym. W części symfonicznej koncertu orkiestra Polskiego Radja odegra między innemi pod dyrekcją Stanisława Nawrota suitę baletową „Kleks" nieodżałowanego przedwcześnie zmarłego Władysława Macury.

Tabela loterji

7-my dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 18070 21723.

Po 5.000 zł. — 10798 42196 58646 99439.

Po 2.000 zł. — 42 828 7905 11296 21472 27489 32212 35117 38212 38592 45328 54000 77759 81270 98395 103982 118861 144519 180480 192092

Po 1.000 zł. — 16997 35087 37412 50386 60632 64449 74448 93483 103369 115119 117944 119003 129335 129465 137401 139959 142758 142917 144863 162805 165844 168325 189118

Wygrane po 200

73 136 81 233 83 356 412 554 659 742 945 70 1014 82 155 83 223 324 76 472 504 613 773 803 2048 97 205 365 490 570 92 650 765 87 825 72 957 3084 227 360 422 25 88 576 674 864 910 4039 106 291 332 43 415 19 26 538 939 5016 59 136 84 264 66 86 328 489 61 602 723 68 937 6058 825 49 424 624 808 51 89 7028 51 81 123 82 271 355 563 688 738 8034 74 79 16) 205 49 305 450 505 08 25 34 62024 399 947 9288 519 609 812 23 929 10011 88 185 212 443 92 580 609 45 700 11002 178 238 61 80 308 431 880 927 12100 284 463 626 746 879 13087 104 224 341 417 506 39 624 819 14055 272 317 489 820 15287 348 65 410 46 35 519 50 600 72 755 16110 266 89 405 65 564 601 723 909 17147 218 515 36 628 804 932 18036 284 359 844 934 19026 61 474 650 719 37

20014 102 08 267 434 500 686 765 991 21219 93 338 407 84 747 51 868 22007 18 245 407 42 517 706 887 979 23208 93 478 569 818 24048 115 270 347 63 66 490 511 58 659 708 62 826 976 25269 418 525 925 69 26030 194 260 324 65 485 611 749 855 27028 62 271 340 693 757 922 28178 265 317 24 520 634 758 942 29231 96 434 567 723 825 995 30024 173 262 64 84 430 542 712 865 990 31009 59 147 251 651 718 32310 434 675 775 886 914 50 54 56 80 33038 52 77 112 235 311 461 536 652 34078 324 430 639 723 932 35442 560 778 820 955 36009 52 65 256 565 657 781 856 37136 200 95 435 684 791 826 913 77 38267 528 806 937 77 39021 79 81 417 96 539

40047 167 285 303 33 432 711 826 35 41220 67 403 585 672 763 42018 19 52 191 258 411 523 68 749 946 80 97 43222 338 68 419 501 713 859 943 44009 341 402 04 31 617 971 45051 136 209 29 497 541 56 651 756 906 35 46101 84 325 434 600 729 826 47004 171 456 558 611 797 819 960 48003 112 234 304 892 49019 73 134 384 457 528 35 671 832 920 50182 311 408 650 808 20 993 51027 424 69 615 715 32 810 980 90 52038 342 452 68 510 627 765 814 922 53038 77 105 281 354 380 570 616 932 54154 262 335 403 784 807 994 55123 358 829 976 56134 243 309 421 26 553 796 815 19 972 57829 40 65 503 699 727 814 38 58424 629 860 913 59062 86 109 65 367 449 602 14 61 886 98.

60227 319 27 99 475 504 49 99 743 830 93 937 61033 101 90 236 337 46 99 627 750 817 37 62236 310 92 438 547 758 63030 305 54 82 648 801 9 89 64267 73 394 541 634 958 65046 67 212 83 390 408 521 733 39 71 840 52 71 909 66150 300 61 416 18 85 502 42 99 621 79 67365 408 19 23 50 96 615 32 781 981 68213 360 496 571 663 69286 411 31 36 94 500 776 98 912 66 74 70384 507 50 611 60 864 97 71013 99 152 206 378 508 17 693 742 47 917 72032 65 99 190 237 41 87 356 466 99 531 48 878 73132 34 80 309 43 80 555 633 52 65 75 751 825 905 74010 66 136 441 692 780 75419 517 51 779 800 46 989 76499 522 81 614 51 735 807 75 900 41 49 89 94 98 77028 234 307 423 74 670 733 38 78018 111 29 276 367 471 675 783 812 28 915 79131 213 65 305 403 66 530 717 856 64 88 977.

80009 77 81 188 202 735 993 81089 206 601 769 821 84 92 908 41 58 82140 428 77 721 35 80 899 83187 381 403 575 602 9 715 73 872 84025 201 338 425 506 27 649 54 85112 82 272 573 95 621 53 88 901 86165 219 86 311 79 462 514 43 628 41 875 87008 43 44 167 80 221 574 93 612 49 750 88029 254 71 302 578 91 627 42 70 84 865 946 78 89018 104 219 332 402 3 624 818 90076 205 28 53 69 330 89 98 428 42 55 523 750 912 61 86 91076 81 172 751 806 83 975 92163 92 341 60 481 540 46 67 611 31 37 793 814 5 593 916 93003 32 40 191 237 314 447 50 588 615 725 86 941 94124 320 94 818 89 95015 413 62 779 849 91 93 918 96108 76 318 71 78 544 868 80 915 27 97094 117 259 310 497 606 49 67 70 867 983 98081 106 88 99065 153 402 11 57 619 25 99 753 814 39 73.

100245 516 930 101000 125 29 96 454 540 682 712 44 76 853 995 102243 445 80 552 600 59 761 831 80 942 103097 320 29 69 310 27 520 825 104002 128 79 202 388 567 83 653 715 829 30 61 910 105060 150 57 76 95 98 304 443 9 6505 20 33 637 41 79 81 705 106050 82 174 260 304 500 63 609 774 77 95 814 47 107025 263 409 670 949 108025 62 94 117 214 15 90 308 47 514 39 600 97 839 83 109028 218 36 86 307 18 91 4026 765 94 837 89 90 985 8 110013 67 5 124 464 564 71 948 93 111004 16 86 106 68 305 79 567 608 38 758 920 112023 156 83 315 511 24 778 836 929 113030 42 403 631 98 95 919 114331 419 47 569 774 878 925 98 115026 160 426 637 937 40 116003 16 89 115 203 76 443 72 622 90 99 771 839 79 978 117023 64 177 255 382 459 533 94 685 713 20 118048 93 170 226 95 397 494 548 637 793 800 55 913 46 68 99 119095 143 312 400 2 588 709 836 93 935 99.

120051 228 99 383 502 59 82 86 759 59 930 121021 102 9 16 78 251 81 86 453 882 944 122091 175 270 499 557 823 943 70 13103 67 347 400 507 63 702 124152 275 91 461 99 510 76 649 816 25 88 900 125113 92 286 94 529 764 90 812 62 126009 83 120 245 92 363 583 92 601 803 17 22 938 127027 540 775 829 30 47 905 97 128168 228 55 325 449 72 515 624 64 792 860 72 129066 99 257 411 510 39 808 49 902 71 92 94.

130008 206 73 310 410 53 784 966 74 131219 34 98 381 480 583 741 56 91 133198 226 51 87 613 37 709 818 941 134189 291 452 88 518 98 600 22 80 737 97 836 47 903 76 135070 184 241 48 407 14 550 136020 179 747 79 823 68 137135 394 893 915 138077 118 210 17 311 78 449 95 607 29 715 69 875 139148 346 52 513 83 84 96 660 789 800 84 977 140038 75 225 97 468 584 709 984 141012 35 110 51 220 29 414 47 61 510 43 804 73 142257 85 331 680 731 839 939 66 143002 150 240 321 489 707 945 144001 61 105 42 271 523 607 21 721 43 145057 330 421 60 546 907 146223 41 307 13 41 62 403 523 641 760 147011 275 453 56 67 557 659 97 759 148025 74 121 292 373 475 798 893 96 149101 4 26 478 847 98.

150051 66 137 72 353 596 649 871 910 36 64 151097 107 266 971 152012 44 519 70 865 928 153014 73 97 270 79 368 73 865 937 154217 30 432 527 713 80 852 940 64 79 155113 35 58 221 72 311 53 436 620 88 722 830 40 41 83 156006 49 144 254 33 7470 84 535 718 89 984 157287 508 728 820 38 65 158248 589 877 159194 230 71 515 600 4 775 93 845 160060 323 84 423 594 672 754 72 828 75 161278 331 461 585 906 162005 68 296 450 93 549 631 719 831 75 163005 191 372 575 623 70 720 877 164045 63 174 302 18 44 419 29 696 893.

165027 95 264 320 97 408 13 15 38 638 751 59 819 85 166051 164 259 345 402 56 759 74 839 989 167158 273 393 464 91 518 27 949 51 69 168028 167 272 874 444 60 523 41 97 693 750 904 169003 119 35 262 66 93 548 681 759 64 93 998 170311 26 39 449 506 8 171032 126 40 388 421 508 84 658 740 886 932 172420 68 659 775 90 904 26 43 83 173027 119 26 313 90 505 47 174268 488 554 607 756 175030 136 204 321 29 470 754 176030 135 406 525 759 953 177198 99 238 328 416 500 93 743 50 924 178017 90 102 272 85 385 602 785 179131 258 549 717 33 56 77 893.

180038 419 760 87 973 181127 240 491 798 859 950 182060 141 57 85 202 29 68 313 47 564 628 705 902 57 183047 353 405 36 586 672 74 704 61 838 959 184001 36 181 242 432 87 617 61 90 185108 208 18 94 444 502 70 86 615 47 738 848 989 186060 183 96 217 345 473 596 627 50 71 187284 340 519 642 756 818 30 73 89 188027 188 219 25 517 26 44 46 666 727 1891852 69 519 39 697 738 911 58

190071 264 68 93 361 93 407 73 505 73 616 27 84 731 75 90 969 191073 118 294 406 504 32 192097 132 374 91 405 700 843 915 74 193041 49 139 58 408 41 627 896 905 44 194079 90 138 52 98 273 524 58 88 751 96 959.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

195 817 1261 66 383 458 540 722 877 972 2389 645 708 3030 572 920 28 4597 725 83 814 958 5078 320 401 784 839 6159 204 481 550 682 7223 27 325 58 673 897 912 60 8045 336 72 421 630 92 874 9055 76 96 242 478 701 896 10485 607 799 808 24 11249 482 613 942 12022 42 97 168 542 50 639 99 743 93 13009 126 46 65 226 622 54 753 64 880 14197 305 472 624 948 62 15066 229 688 733 69 16245 55 585 963 17033 117 441 94 732 69 992 18007 175 220 26 695 731 950 68 99 19311 433 590 942 20029 758 98 894 937 21021 279 313 486 698 792 22170 278 684 822 949 23046 114 807 24263 605 67 753 25302 428 627 833 26158 254 302 19 661 27057 218 28970 71 29246 362 71 709 918 30373 632 807 31021 292 815 31 75 97 32058 98 196 338 64 540 66 643 33431 749 93 34304 500 43 647 63 785 807 927 36011 210 805 54 37010 19 33 327 50 422 583 86 846 930 38265 418 530 771 81 829 981 39550 697 806.

40103 41077 263 630 68 84 42728 823 998 43037 61 133 340 56 708 44257 307 94 780 862 45053 445 596 970 46208 60 630 74 709 76 97 813 37 47382 576 48440 730 52 944 93 49312 93 443 63 812 26 46 50175 360 701 69 51265 588 91 52495 585 893 942 45 61 53176 428 85 692 707 54117 317 70 784 91 879 911 55133 360 68 432 44 532 650 733 899 950 56066 264 762 848 57001 158 167 467 808 961 58015 82 195 462 91 753 837 59060 74 175 223 303 23 601 67 80 764 97 60116 543 759 76 921 61110 31 533 64 62054 74 737 43 929 63435 735 969 64037 211 319 575 939 66037 217 446 522 95 68181 95 459 713 69257 62 610 868 78 70054 301 73 432 626 726 963 71197 254 61 68 338 51 469 770 80 906 97 72477 511 661 95 770 73653 74024 214 978 90 75278 87 302 46 450 68 82 787 91 824 975 76122 703 77500 40 51 54 64 713 56 838 61 78382 622 713 884 79001 21 647.

80241 592 785 801 81646 785 82044 102 10 291 496 763 871 939 83299 374 774 84332 428 61 621 60 747 85033 78 181 230 87 406 39 937 86122 205 753 858 87277 303 88116 409 692 760 72 993 89692 754 963 90856 93 976 95 91023 25 491 584 606 855 96 92342 76 720 922 93062 287 92 500 47 644 67 94 013 93 181 255 480 745 989 95095 278 91 336 9 9411 35 705 96129 65 274 539 962 97062 367 541 98005 95 217 409 551 685 87 99011 869 100064 74 394 5227 672 101818 36 102355 508 36 604 745 103093 217 38 389 472 91 736 104059 356 467 570 90 641 952 105045 291 568 631 90 902 74 106611 923 107384 763 108291 750 56 832 109073 430 553 631 919 49 110082 984 111414 65 112123 798 812 928 113513 630

114434 764 115282 302 599 631 116070 223 28 775 971 117020 68 743 820 118001 154 389 509 22 83 602 86 858 994 119088 313 39 777 120 128 204 692 852 964 121202 381 525 34 877 986 122031 117 59 307 453 54 626 803 123173 504 621 932 124055 57 77 244 512 75 693 726 87 859 99 125006 296 330 860 959 126051 381 496 514 77 650 91 860 127170 200 395 578 612 950 128015 460 693 129416 23 672 732 837 130526 37 710 86 810 16 131690 763 132270 72 542 867 69 133363 823 27 86 135115 265 68 870 136159 499 784 861 137495 43 514 57 857 138359 727 826 43 88 139300 70 498 629 770

140161 223 52 490 141059 262 582 604 796 886 142668 98 880 143111 48 298 331 563 605 792 145315 68 469 631 64 859 950 95 146271 637 746 147004 44 76 370 465 583 687 748 622 148017 161 443 631 80 989 149001 60 130 440 701 150349 506 803 930 151143 330 80 696 152359 561 75 761 153443 588 792 154001 58 388 91 501 155044 301 74 481 601 741 156032 171 432 598 927 98 157215 463 633 786 870 936 158299 604 159253 400 878 16004 20 36 90 130 267 890 161650 703 5 850 79 162019 101 94 414 64 532 950 163054 119 282 498 955 164067 294 337 549 83 94 757 165124 279 437 697 98 166050 159 418 523 167066 168 376 528 30 653 168124 446 525 803 916 169030 718

17009 80 136 473 171163 76 251 94 172165 283 474 586 616 787 858 173056 107 44 223 443 513 174174 398 561 846 175576 955 176119 273 532 694 846 177414 569 178577 179369 463 780 180434 709 47 67 871 181237 68 442 843 56 182303 521 695 920 73 94 183042 316 403 92 678 708 919 184097 178 728 29 81 99 868 185264 75 81 345 468 186276 324 645 83 943 187038 312 563 188021 160 97 732 189225 689 736 93 870 922 190201 44 191108 210 21 337 487 953 84 192261 546 785 193243 483 743 194316 477 514 21 774 915

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 141176

Zł. 10.000 — 11797 43470

Zł. 5.000 — 2462 120000

Zł. 2.000 — 7414 7509 9764 28890 31102 39998 40884 52337 71039 70134 98520 103814 147030 157010 168114 168584 177809 183752 187787 189713

Zł. 1.000 — 2206 5680 9223 14382 20611 37287 37600 42109 43882 46251 51354 53191 66294 76661 78668 91727 94956 109522 110135 111504 119772 123040 128706 131865 132708 138067 145237 151736 152794 158338 158545 158869 159870 163517 165597 182057 189507 193816

Wygrane po 200 zł.

9 126 61 317 534 686 864 1044 274 915 18 2172 231 77 486 665 3252 700 992 93 4417 99 862 65 969 5065 277 483 6258 7034 85 110 42 359 452 86 505 858 982 8068 82 221 317 580 611 9008 415 614 754 10079 181 11310 413 805 12252 69 552 13082 134 99 348 455 79 526 67 990 14100 396 724 873 15020 74 198 502 27 30 16161 653 745 854 17094 149 793 852 92 18682 90 847 19212 889 983 39

20129 91 512 54 702 18 826 952 21133 255 58 22082 157 226 423 643 982 44 23041 49 413 27 658 989 50 24087 420 89 560 617 746 25312 613 880 26046 207 41 819 903 27236 353 463 977 28033 208 475 754 941 73 29976 30058 127 381 673 740 62 31654 811 909 32051 358 416 641 55 864 970 33011 167 304 433 973 34173 579 649 765 96 388 35015 340 514 36070 116 355 37741 947 38213 573 964 39003 134 280 644 797 966

40035 214 327 517 928 66 41046 222 33 315 826 71 42119 223 345 72 463 94 922 86 43092 118 250 385 416 97 605 960 44660 706 827 45000 81 215 99 537 977 46034 144 583 602 47604 48 765 48588 774 875 49048 308 423 50010 21 136 379 493 557 892 946 65 51059 158 317 550 620 890 52287 351 875 901 52 53186 455 727 59 865 929 54051 587 612 718 971 88 55201 32 358 653 756 879 990 56247 562 944 57651 58153 736 94 844 90 59071 76 554 90 771 817 949

60111 56 293 397 76 437 826 974 61279 653 55 850 62294 314 60 575 676 968 63068 89 118 49 285 84 364 432 82 555 921 64192 275 673 738 856 65243 66161 350 401 746 67208 855 644 72 93 916 68074 194 256 482 560 620 69 741 44 820 927 69135 78 711 32 563 701 31 85 981 70076 327 747 71192 389 478 594 668 95 843 72144 220 496 577 797 73111 21 88 622 57 701 09 838 927 74054 140 415 535 632 785 852 75000 460 640 746 859 76258 339 508 25 697 824 77294 727 920 78039 166 994 79353 86

80027 286 688 757 907 81395 623 94 82084 101 13 249 56 71 885 83541 601 84078 357 708 891 911 85155 318 594 789 86020 608 906 87154 247 480 534 824 964 88009 350 89215 534 68 718 34 86 878 908 90327 686 91178 295 302 93 452 893 927 92088 138 245 325 685 93028 111 227 29 328 878 93 924 59 94085 168 235 497 518 655 798 95137 231 611 704 96034 171 474 97155 398 482 86 911 98329 655 93 784 989 99482 204

1000342 522 93 101006 135 200 15 319 37 556 680 723 35 102440 726 103032 248 770 996 104083 172 506 729 39 76 841 105168 99 231 417 22 501 106098 298 441 47 575 107071 247 316 961 108325 26 59 443 526 664 717 109938 110094 488 526 600 721 823 950 73 111767 896 112018 60 74 283 329 538 113140 81 270 532 826 72 114029 138 201 34 494 753 875 914 115048 91 341 573 908 116050 108 28 98 545 844 962 117093 506 764 945 118200 44 333 565 67 752 60 875 900 79 88 119129 76 279 517 608 120012 339 121033 123 522 628 796 122137 38 222 91 390 439 46 759 123225 512 40 642 740 908 93 124113 484 694 920 125049 379 481 630 61 732 857 126667 127450 698 128147 52 297 466 964 80 928 129035 94 504 80 878 130008 380 421 86 776 999 131055 170 639 132051 166 84 86 218 354 64 409 964 133036 71 720 82 99 134067 173 312 780 135043 245 364 71 594 635 858 909 136011 430 666 67 852 943 137099 101 273 485 673 138183 218 30 77 428 710 52 139574 76 624 48 97 140047 359 487 554 141572 600 748 924 142070 491 754 866 143044 135 231 972 144052 590 629 840 15068 249 395 99 440 146771 944 147012 400 74 655 70 82 829 148068 248 432 698 149541 708 873

150571 696 792 971 151028 163 391 430 37 152201 27 509 655 153192 357 738 154437 578 668 873 155086 128 73 531 82 765 926 156409 592 613 839 930 64 157075 285 324 500 37 645 830 158015 202 435 614 839 159299 583 870 160261 548 857 161134 374 554 742 997 162071 306 74 411 780 163069 97 343 164211 400 671 875 165519 69 166097 722 177504 942 168337 590 648 59 756 169045 577 92 606 36 763 971 170194 672 171155 277 320 427 723 172147 50 383 890 173504 888 921 174727 82 175015 501 658 735 63 835 41 44 176153 444 529 51 809 009 177333 838 178675 170449 594 964 171129 224 368 558 181226 87 309 29 411 15 542 182043 386 485 524 693 911 95 183535 632 984 184013 109 229 39 373 844 933 185053 67 202 92 522 843 79 186012 273 366 187127 366 411 601 988 188325 617 647 776 189055 114 558 649 855 190147 76 288 437 526 736 979 191016 635 808 192051 108 83 872 193157 274 487 888 987 194052 188 208 47 533 940.

KRONIKA KRAKOWSKA

Emeryci kolejowi w obronie swych praw

Demonstracyjne zgromadzenie

Ostatnie dekrety rządowe pogorszyły znacznie położenie emerytów kolejowych, spychając tę warstwę ludzi na dno nędzy. Od szeregu lat trwa już akcja pogarszania losu emerytów. Wydane świeżo dekrety są ukoronowaniem tego bynajmniej nie zbożnego dzieła. W obronie praw emerytów, przedewszystkiem ich prawa do życia, rozpoczęli emeryci i Związki kolejarzy energiczną walkę.

Rozbicie organizacyjne wśród mas kolejarskich ogromnie utrudnia akcję, zwłaszcza, że są związki, które nie zajmują zdecydowanej postawy wobec zarządzeń, godzących w byt kolejarzy.

Potrzeba wspólnej akcji znalazła zrozumienie wśród emerytów kolejowych. Dowodem tego jest utworzenie Międzyzwiązkowego komitetu, oraz wspólne wystąpienia. ZZK. oddawna głosił tę zasadę, zasadę jedności ruchu kolejarskiego. Nie spotkał się jednak z uznaniem innych organizacyj zawodowych, względnie ich przywódców, którzy, zazdrośnie strzegąc swych mandatów, nie chcieli przystąpić do jednej organizacji. Dziś przekonali się, że tylko wspólna akcja może przynieść jakieś rezultaty.

Ruchliwa nadwyraz Sekcja emerytów kolejowych ZZK. wystąpiła z taką inicjatywą. Utworzony komitet międzyzwiązkowy postanowił wszcząć akcję masową wśród emerytów, celem spowodowania cofnięcia krzywdzących dekretów.

W sali domu Zjednoczenia Kolejowców Polskich odbyło się dn. 7 b. m., olbrzymie, demonstracyjne zgromadzenie emerytów kolejowych. Zgórą tysiąc emerytów przybyło na zgromadzenie, którego porządek dzienny obejmował sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz sprawę dalszej akcji. Po krótkiem zagajeniu przez p. Biernakiewicza (Zjedn. Kol. Polskich) wybrano prezydjum zebrania w składzie tow. Packan (ZZK) p. Nycz (Zjedn. Kol.) i p. Oplustil (Polski Związek emerytów kolejowych).

Obszerny referat na temat położenia emerytów kolejowych wygłosił tow. Packan. Mówca złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu międzyzwiązkowego, oraz zdał relację z przebiegu konferencji między p. premjerem Kościałkowskim a delegacją emerytów kolejowych.

W dalszym ciągu tow. Packan omówił sprawę dalszej walki przeciwko dekretom. Przedewszystkiem należy dążyć do zjednoczenia wszystkich emerytów w jednej organizacji. Taką organizacją na terenie kolejarskim jest ZZK., który nieustannie i wytrwale walczył i walczy o interesy pracowników kolejowych i emerytów. Referent wskazał na przykład z czasów austrjackich, kiedy to podczas akcji wszyscy niemal kolejarze przystąpili do klasowej organizacji zawodowej, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że tylko jednością celów i organizacji zwyciężą. Dzisiaj jest podobny moment, może nawet groźniejszy, — dziś zatem kolejarze i emeryci kolejowi powinni się zastanowić nad tą ważną sprawą. Jedność organizacyjna ogromnie ułatwia działanie. Jeden cel, jedna walka, jedna organizacja.

Wkońcu tow. Packan oświadczył, że ZZK. — tak, jak dotąd, tak i dalej będzie prowadził walkę o prawa emerytów kolejowych, — poczem odczytał stosowną deklarację. Przemówienie tow. Packana spotkało się z ogólnem uznaniem zebranych, którzy często je przerywali gromkiemi oklaskami.

Następnie zabrał głos b. min. Stączek, członek Samopomocy emerytów kolejowych przy ZZK. Ob. Stączek w dłuższem przemówieniu omówił historję walki kolejarzy o ich prawa. Mówca omówił szereg ustaw, rozporządzeń i okólników, dotyczących bytu materjalnego kolejarzy i emerytów kolejowych, przyczem wskazał na charakterystyczny objaw ciągłego pogarszania położenia pracowników i emerytów. Ob. Stączek w konkluzji swego przemówienia wyraził całkowitą solidarność z wywodami oraz deklaracją tow. Packana.

Skolei przemówił, imieniem Zjednoczenia Kolejowców Polskich, p. Biernakiewicz. Na wstępie przemówienia niemiły zgrzyt. Oto p. Biernakiewicz, zamiast mówić o temacie, zwrócił się przeciwko tow. Packanowi, zarzucając mu gloryfikowanie ZZK. Wywołało to głośne protesty ze strony zebranych, wobec czego p. Biernakiewicz zaprzestał niewczesnych wycieczek i przystąpił do właściwego tematu.

Przemówienie, jakie wygłosił, zawierało ostre akcenty wobec ostatnich posunięć władz. Może wreszcie Z. K. P. porzuci niezbyt zaszczytną taktykę ciągłego płaszczenia się.

Po referatach wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos liczni reprezentanci związków.

W rezultacie obrad zebrani jednomyślnie uchwalili utrzymać dotychczasowy komitet międzyzwiązkowy i prowadzić dalszą akcję w kierunku obrony zagrożonej egzystencji emerytów kolejowych, w szczególności w kierunku zniesienia krzywdzących emerytów postanowień dekretów Rządu. W tym celu wybrano delegację, która ma się udać do ministra komunikacji, ministra skarbu i do sejmu, aby przedstawić im swoje postulaty.

Życie robotnicze

RUCH KOLEJARSKI. Walne Zebranie członków funduszu zapomogowego przy Zarządzie Koła Z. Z. K. w Krakowie odbędzie się dnia 16 lutego, o godz. 9-ej rano roku 1936 przy ul. Warszawskiej 17, z następującym porządkiem dziennym.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania fund. zap. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Wnioski i zapytania.

Wrazie braku kompletu zebranie to odbędzie się o godz. 10 tego samego dnia.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. W PODGÓRZU odbędzie posiedzenie dnia 16 stycznia o godz 18 w Domu Tramwajarzy przy placu Serkowskiego 7. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Dyżury lekarzy

Dnia 14 stycznia noc:

1. Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11.
2. Dr. Horowitz Maks, Jasna 7.
3. Dr. Szancer Henryk Starowiślna l. 60, tel. 129-47.
4. Dr. Zopoth Artur, Rynek Klep. 5, tel. 102-18.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 14 stycznia wiecz. „Niebieski ptak".

BAGATELA: godz. 7 i 9 wieczorem, rewja „Kocham Kraków" z gościnnym występem Toli Mankiewiczówny.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Tygrys Pacyfiku".
APOLLO — „Ostatni posterunek".
ATLANTIC: „Jaśnie Pan szofer".
PROMIEŃ: „Księżniczka Czardaszka".
STELLA — „Wacuś" z A. Dymszą.
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia".
ŚWIT: „Dodek na froncie".

Z miasta

NAGŁY ZGON

W sobotę koło godz. 19-ej zmarł nagle przy ul. Krywej L. 5 w składzie węgla właściciel jego 84-letni Franciszek Wyczołek. Lekarz obwodowy stwierdził zgon na udar serca. Zwłoki przekazano rodzne.

OFIARA KRWAWEJ BÓJKI

Michał Dragosz został pobity przez nieznanych sprawców i doznał rany tłuczonej na głowie. Dragosz został przewieziony karetką Pogotowia Ratunkowego na Oddział chirugiczny szpitala św. Łazarza, gdzie, po udzieleniu pomocy, oddano go opiece domowej.

TĘCZA I BURZA Z PIORUNAMI W STYCZNIU

Niespotykana w tej porze roku aura, którą obserwujemy od dni kilkunastu, zgotowała w sobotę jeszcze jedną niespodziankę. Po pogodnym i słonecznym ranku, około południa niebo pokryły chmury i spadł rzęsisty deszcz. Gdy rozpogodziło się na północnej stronie nieba, Krakowianie zaobserwowali piękną tęczę. Pogoda nie trwała długo. Około godz. 16.30 nad miastem przeszła bowiem krótkotrwała burza z grzmotami i piorunami.

W SPRAWIE JEDNORAZOWEJ OPŁATY NA POKRYCIE NIEDOBORU IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE ZA 1935 R.

Zarząd miejski w Krakowie zawiadamia, że listy imienne płatników krakowskich (rzemieślników) obowiązanych do uiszczenia jednorazowych opłat na pokrycie niedoboru Izby Rzemieślniczej w Krakowie za rok 1935 zostały wywieszone na tablicy urzędowej Zarządu miejskiego.

STAN CHORÓB W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 5.I. 1936 do dnia 11.I. 1936 następujące choroby zakaźne: błonica 6, płonica 17, odra 19, krztusiec 10, róża 2, mumps 1.

POMYSŁOWY ZŁODZIEJ

Do mieszkania Zofji Kowalik, zam. przy ul. Miechowskiej 15, przybył nieznany osobnik, z fałszywem zawiadomieniem, że siostry Szarytki przeznaczyły dla niej bezpłatnie 15 metrów węgla i 8 kółek drzewa, o ile zapłaci koszta przewozu 10 zł. Worzystając z chwili nieuwagi osobnik ten skradł budzik niklowy, wartości 38 zł.

WŁAMANIA

Nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha włamał się do mieszkania M. Hersztaina, zam. przy ul. Skałecznej 2, skąd skradł 3 kapy na łóżka, kilka monet austrjackich starych.

ARESZTOWANIA

Aresztowano zo kradzieże: E. Giermudową, lat 30, zam. w Zamościu za kradzież kieszonkową gotówki 70 zł. H. Jelonek, lat 26, za usiłowaną kradzież artykułów żywności; P. Karbowniaka, za kradzież beczki piwa; J. Sarnę, za kradzież kieszonkową kwoty 5.70 zł.

Radjo krakowskie

ŚRODA, 15 stycznia

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Exposé ministra Becka. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Koncert kameralny. 16.00 „Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną". 16.20 Pieśni murzyńskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem. 17.00 Powieść kryminalna. 17.20 Muzyka krajów północnych. 17.50 Świat się śmieje. 18.00 Recit. organowy. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 Poradnik turystyczny. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 „Obrazki z Polski współczesnej". 20.57 „Twórczość Fryderyka Chopina". 21.35 Kwadrans poetycki. 21.50 Pogadanka dla kupców. 22.00 Płyty. 22.30 Muzyka taneczna.

KRONIKA ŚLĄSKA

Ważne dla turnusowców!

W związku z nowemi podatkami od zarobków robotniczych, które obowiązują każdego, kto zarabia ponad 1,500 zł. rocznie, posiada zasadnicze znaczenie wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30 września 1935 r. nr. 1 rej. 10500/32. Teza wyroku brzmi, jak następuje:

„Użyte w art. 110 ustęp 1 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25, obecnie art. 42 ust. i pozycja 715/43 Dz. Ust.) określenie w stosunku rocznym nie uzasadnia mnożenia kwoty miesięcznej wypłaty przez 12, jeżeli umówione roczne wynagrodzenie płatne jest w mniejszej ilości rat miesięcznych".

W uzasadnieniu wyroku czytamy m. in.: „Zapatrywanie prawne pozwanej władzy streszcza się w tezie, iż przepis w art. 110 ustawy nakazuje obliczenie poborów w stosunku rocznym przez mechaniczne pomnożenie poborów miesięcznych przez 12, choćby pobory za cały rok, stosownie do umów o pracę, były płatne w mniejszej, niż 12, ilości rat miesięcznych. Zapatrywania tego nie mógł N. T. A. uznać za słuszne. Jeśli ustawodawca nie nakazał w artykule 110 przepis verbis takiego sposobu obliczenia, lecz użył ogólnego wyrażenia „w stosunku rocznym", to niezawodnie miał na celu objęcie tym przepisem takich wypadków, gdy uposażenie jest płatne w równych co do wysokości i odstępu czasu ratach, jak i ten, gdy, czy to wysokość, czy to terminy rat nie są jednakowe. O ile w pierwszym wypadku obliczenie wysokości poborów w stosunku rocznym może nastąpić przez pomnożenie jednej raty poborów, przypadających na jeden odcinek czasu, przez ilość tych samych odcinków czasu, mieszczącą się w jednym roku kalendarzowym, o tyle w drugim wypadku taki uproszczony sposób obliczenia nie może być zastosowany. Wysokość „poborów" w stosunku rocznym musi być w danym wypadku obliczona przez zesumowanie przypadających na okres roczny umówionych rat uposażenia. Tylko w ten bowiem sposób odpowiada oparty na tem obliczeniu wymiar podatku zasadzie równomierności opodatkowania i wspólnej obu działom ustawy o podatku dochodowym tendencji do opodatkowania tylko rzeczywiście ciągniętych dochodów".

Z wyroku powyższego wynika, że praktyki Urzędów Skarbowych, które każą mnożyć zarobek miesięczny przez 12, nie są uzasadnione przy obliczaniu podatku dochodowego. Dotyczy to przedewszystkiem robotników turnusowych, którzy pracują przeważnie tylko 9 miesięcy w roku. Jeżeli naprzykład robotnik zarabia 150 zł. miesięcznie, to Urząd Skarbowy oblicza podatek od 1.800 zł. w stosunku rocznym. W rzeczywistości zarobek roczny turnusowca, pracującego 9 miesięcy w roku, wynosi tylko 1.350 zł., a zatem jego roczny dochód nie podlega podatkowi dochodowemu, ponieważ opodatkowaniu podlega zarobek ponad 1,500 zł. rocznie.

22 stycznia proces o 100.000 zł. podatków

Magistrat m. Katowic wytoczył właścicielom i kierownikowi kina „Rialta" w Katowicach proces o uiszczenie 100.000 zł. zaległych podatków. Kino „Rialto" należy do najlepiej prosperujących kin na Śląsku i ma olbrzymie obroty. Pomimo tak świetnej sytuacji finansowej kino „Rialto" nie płaciło żadnych podatków. Oprócz 100.000 zł. zaskarżonych przez Magistrat, zgłosił również pretensje podatkowe Urząd Skarbowy i inne instytucje publiczne na wysokie kwoty.

Proces ma się odbyć 22-go stycznia. Na ławie oskarżonych zasiądą właściciel kina Kochman, oraz kierownik kina dr. Flaszen. Jak donoszą dalej, utworzono krótko przed wystąpieniem Magistratu nową spółkę właścicieli kina, dalej zaciągnięto w Krakowie pożyczkę na 300.000 zł., zahypotekowaną na 1 miejscu. W nowej spółce zasiadają poczęści wspólnicy starej firmy.

Rozprawa w dniu 22 b. m. będzie już trzecią z rzędu. Dwie poprzednie zostały odroczone z powodu niestawienia się świadków.

Wystąpienia hitlerowców na Śląsku

Ostatnio mnożą się wypadki prowokacyjnych wystąpień hitlerowców na polskim Śląsku. Szczególnie na Sylwestra hitlerowcy ryczeli po ulicach miast górnośląskich „Heil Hitler". Obywatele słabo reagowali na te prowokacje, gdyż wobec obecnego kursu polityki zagranicznej nie wiadomo, kto wyszedłby na takiej interwencji lepiej.

Prawie ze wszystkich stron polskiego Śląska dochodzą nas wiadomości o częstych wystąpieniach hitlerowców, śpiewających prowokacyjne piosenki. Często wystąpienia te są tak aroganckie, że nie wiadomo, czy jesteśmy w Polsce, czy też w Bytomiu. Jeżeli ta polityka przyjaźni sanacyjno - hitlerowskiej potrwa dalej, to możemy się spodziewać dziwnych niespodzianek na polskim Śląsku.

Defraudacja 14.000 zł. w kasie pogrzebowej w Szarleju

W Szarleju odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków kasy pogrzebowej. Na zebraniu zakomunikował komisaryczny kurator kasy, p. Józewicz, że w kasie brakuje 14.000 zł., które zostały zdefraudowane. Kasą zarządzali „patrjoci" z żółtych organizacyj.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Wtorek, 14 stycznia „Koncert Grzegorza Ginsburga" o godz. 20-ej.

Środa, 15 stycznia „Święty płomień" o godz. 20-ej.

Czwartek, 16 stycznia „Trafika pani generałowej" prem. o godz. 20-ej.

Sobota, 18 stycznia „Dziady" dla szkół, o godz. 15.30.

Sobota, 18 stycznia „Trafika pani generałowej" o godz. 20-ej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

21 stycznia wybory do Kasy Chorych w hucie „Laura"

Na żądanie klasowych związków zawodowych zostały nareszcie, po wielu latach, rozpisane nowe wybory do Kasy Chorych huty „Laura" w Siemianowicach. Wybory odbędą się dnia 21 stycznia b. r. Do wyborów zgłoszono 5 list. Robotnicy! Pamiętajcie, że 21 stycznia należy głosować gremjalnie na listę klasowych zw. zawodowych!

Zakład Ubezpieczeń przejął domy Spółdzielni „Dom Związkowy" w Katowicach

„Dom Związkowy", Spółdzielnia urzędników z „Alfabundu" posiadała w Katowicach trzy domy mieszkalne wielkiej wartości. Dwa domy przy placu Andrzeja zostały wybudowane wielkim kosztem w okresie dobrej konjunktury, a więc w najdroższym okresie. Na budynki te zaciągnęła Spółdzielnia pożyczkę w kwocie 700.000 zł. z Zakł. Ubezpieczeń. Resztę stanowiły udziały członków. Ogólna wartość objektów wynosiła przeszło półtora miljona. Wskutek kryzysu gospodarczego nie mogła Spółdzielnia sprostać spłatom pożyczek i została zlikwidowana. Wszystkie trzy objekty nabył Zakład Ubezpieczeń na łączną kwotę 900.000 zł., w czem mieści się również pożyczka w kwocie 700.000 zł. Gotówką zapłacił Zakład około 200.000 zł., nabywając objekty wartości przeszło półtora miljona zł.

W tak przykry sposób zakończyła się akcja budowlana Spółdzielni „Dom Związkowy" pomimo, że włożono w to ogromnie dużo ofiarności, inicjatywy i — pieniędzy członków. Ale kryzys bije na oślep — prawych i nieprawych.

Radjo śląskie

ŚRODA 15 stycznia

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Bibljoteka domowa — pogadanka. 12.30 Koncert orkiestry kameralnej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 — 14.30 Stefan Witas i Chór Dana. 15.30 Zofja Terne i Andrzej Bogucki. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną—audycja dla dzieci starsz. 16.20 Pieśni murzyńskie. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujmy: „Powieść kryminalna". 17.20 Muzyka krajów północnych w wyk. Ork. Kameralnej. 17.50 Świat się śmieje — przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Recital organowy 18.30 Ogrodnik śląski „Jaki kierunek nadać sadownictwu na Śląsku — pogadanka. 19.00 Rozwój samokształcenia na Śląsku — odczyt. 19.33 Wyniki ciągnienia Loterji Państwowej. 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego — Uroczyste otwarcie podstudja w Sosnowcu. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 Obrazek z Polski współczesnej. 20.57 XX Aud. z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810 — 1849) 21.35 Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły. 22.00 Rewja piosenki. 22.30 Muzyka taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.